

Cena w Francji - en France 40 zł
Prix w Belgii - en Belgique 60 zł

Narodowiec

Niezależny dziennik demokratyczny dla obrony interesów społecznych i kulturalnych interesów Wychodźstwa.
Quotidien démocratique pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise.

Założ. w r. 1909.

„Niech żywi nie tracą nadziei i przed Narodem niosą oświaty kaganiec”. (Juljusz Słowacki)

Fondé en 1909.

Wydawca i założyciel - Directeur-Fondateur: **Michał KWIATKOWSKI**
Redaktor główny: **Fl. Miedziński**. Redaktorzy: **J. Stachera** - **A. Malaty** - **St. Kozłowska**.
Kierownicy techniczni: **J. Fejkiel** i **St. Grzyca**.

Wszelkie listy do Redakcji, Administracji lub Drukarni adresować należy:
„NARODOWIEC” Lens (P. de C.) rue Emile Zola 101.
„NARODOWIEC” wychodzi codziennie i wyjątkiem niedziel i świąt.
LE „NARODOWIEC” paraît tous les jours sauf les dimanches et les fêtes

Rok XXX.

Sroda, 2-go lutego 1938. - LENS (P. de C.) - Mercredi, le 2 Fevrier 1938.

Nr. 27.

Bądź sobą,

rób swoje w całej
wolności ducha, ma-
łą rzecz czy wielką,
byle szczerze, byle
z miłością. Bądź ja-
kiej chcesz wiary
politycznej, zgoda,
bylebyś był szczerym
i nie udawał!

Adam Mickiewicz.

Słowa a czyny w zagranicznej polityce niemieckiej.

Czego wymaga rząd niemiecki od żydów niemieckich zagranicą?

Tymi dniami bawił w Budapeszcie szef organizacji Niemców zagranicznych Bohle i wygłosił tam odczyt o celach i zadaniach tej organizacji jak również o ogólnej polityce, jaką Niemcy zagranicą mają się kierować.

Pan Bohle oświadczył, że „jedną z podstawowych idei jego organizacji jest, by pod żadnym względem nie mieszać się do wewnętrznej polityki innych państw. Rzecz i państwo wymagają od niemieckich obywateli za granicą stanowczo, aby byli lojalnymi i wzorowymi gośćmi państwa, w którym żyją”.

Niestety, słowom powyższym przeczy to, co niedawno ogłoszono o pretensjach, jakie rząd niemiecki ma w stosunku do obywateli niemieckich narodowości żydowskiej przebywających zagranicą. Rząd niemiecki oświadczył im mianowicie, że winni służyć zagranicą interesom państwa niemieckiego, i to nie tylko słownie, ale czynnie, jeżeli ich majątki pozostawione w Niemczech nie mają uległ konfiskacji. Tylko taki żyd, który będzie mógł udowodnić, że w czemkolwiek przysłużył się zagranicą polityce i interesom Niemiec, zdoła się uchronić przed przymusowym wywłaszczeniem z majątku w Niemczech. Żydzi, jak wiadomo, pozostawili bardzo poważne obiekty majątkowe w Niemczech.

Że żydzi ulegli do pewnego stopnia żądaniom niemieckim, tego dowodem jest fakt, że manifestacje przeciwnieckie ze strony żydów zagranicą ustaly nieomal zupełnie. Prasa polska w Stanach Zjednoczonych tymi dniami podkreślała ten sam objaw w Stanach Zjednoczonych, gdzie żydzi zajmują się położeniem żydów w Polsce, ale zupełnie pomijają stórkę gorsze położenie żydów w Niemczech.

Jakich przysług domaga się rząd niemiecki od obywateli niemieckich żydów, mieszkających zagranicą, to łatwo się domyślić. Od tego też czasu wśród emigracji politycznej niemieckiej i żydowskiej ciągle kursują podejrzenia o wystugiwną się tajnej policji niemieckiej, tak zwanej „Gestapo”.

Echa tych podejrzeń znaleźliśmy w paryskim „Dzienniku L.”, którego duchowi kierownicy są izraelskiego pochodzenia i żyją w ścisłych stosunkach z żydowskimi emigrantami politycznymi. Tem się tłumaczy, że „Dziennik” chciał w te podejrzenia krańczę wśród emigracji żydowskiej wciągnąć polskie Wychodźstwo robotnicze, które stoi zdala od zagadnień politycznych, gospodarczych i moralnych zajmujących emigrację żydowską.

Zatarg rumuńsko - sowiecki.

Rumunja odwołała swego posła z Moskwy.

Bukareszt, 1. 2. Rząd rumuński odwołał swego posła w Moskwy, który natychmiast wyruszył w podróż do Bukaresztu. W kolach politycznych oświadcza, że odwołanie posła rumuńskiego z Moskwy jest odpowiedzią na odwołanie sowieckiego posła z Bukaresztu. Posel sowiecki został odwołany na własne żądanie, które motywował tem, iż dalsze współzycie rumuńsko - sowieckie jest niemożliwe.

Pół milj. zł. strat wyrządził huragan w Polsce.

Warszawa, 1. 2. Według dotychczasowych obliczeń, straty, jakie wyrządził huragan, który w sobotę szalał nad Polską, wynoszą ok. pół miliona zł. — Szczególnie wielkie szkody wyrządził huragan w Małopolsce.

Minister skarbu oświadczył się przeciw kontroli dewiz.

Nie może być wydatków bez dochodów. — Poprawa gospodarcza zależy od wzrostu wytwórczości.

Reims, 1. 2. — Minister skarbu p. Marchandeau, wygłosił na posiedzeniu sejmiku departamentalnego przemówienie, nadane na wszystkie stacje radiowe. Minister omówił obecne położenie finansów państwa. Oświadczył, że Francja dochowa wierność umowie francusko - angielsko - amerykańskiej w sprawie waluty i nie wprowadzi żadnej kontroli dewiz. Potwierdziwszy zapowiedź, że rząd nie poczyni żadnego nowego wydatku, na który nie będzie pokrycia, minister oświadczył się za utrzymaniem zubożczy społecznym warstw pracujących.

Minister potępił obywateli, którzy wywożą kapitały zagranicę, przypominając im, że popełniają zdradę i że mogą jednego dnia znaleźć się oddzieleni od tych kapitałów. Minister zakończył stwierdzeniem, że Francja może się dźwignąć przez wzrost wytwórczości.

LILLE. — Policja dokonała licznych rewizji wśród osobników uprawiających polkne totalitarną na wysłki kono.

LILLE. — Szazany na śmierć Ferdynand Hubert, morderca z Lambersart podpisał skargę kasacyjną przeciw wyrokowi.

MEDJOLAN. — Sad włoski zarządził obozenie aresztom wszystkich ruchomości powiechich na terenie Włoch. Przyczyna zarządzenia jest niewypalność Sovietów wobec włoskiej przedsiębiorstwa na sumę 29 milionów lirów.

RZYM. — Podczas wyluchu w fabryce amunicji w Segni zginęło ogółem 32 robotników. Powodem wybuchu miała być nieostrożność.

SZANGHAI. — Na mieszkaniu sekretarza konsulatu sowieckiego Konstantinowa dokonano zamachu bombowego. Szkody znaczące. Ofiar w ludziach nie było.

SZANGHAI. — Chiny obchodzą święto Nowego Roku.

Polska a Liga Narodów

Szwecja, Szwajcjarja i Holandia zapewniły swoje przywiązanie dla Ligi Narodów, wyraziły jednak życzenie złagodzenia paragrafu 16.

Genewa, 1. 2. — Wczoraj rozpoczął komitet 28-miu obrady w sprawie paktu Ligi Narodów.

Delegat Szwecji domagał się, aby w razie uchwalenia przez Ligę Narodów sankcji karnych przeciw napastnikowi, poszczególnym państwom pozostawiono swobodę decyzji w sprawie zastosowania sankcji.

Delegat Szwajcjarji poparł stanowisko Szwecji.

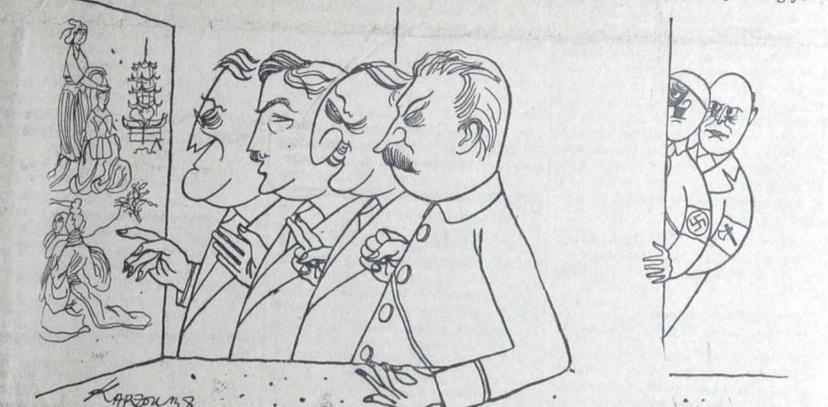
Delegat Holandji wypowiedział się za pozostawieniem poszczególnym państwom swobody zastosowania sankcji.

Delegat Austrii wypowiedział się za odcrocczeniem dyskusji, gdyż jest ona chwilowo bezprzedmiotowa.

Delegat Czechosłowacji poseł O-susky, wypowiedział się za wzmocnieniem Ligi Narodów.

Delegat Polski, min. Komarnicki, wypowiedział się za powszechnością Ligi Narodów, czyli za przyciągnięciem do Ligi państw, które do niej jeszcze wogóle nie należały wzgl. tych, które wystąpiły z Ligi.

Dzisiaj odbędzie się dalszy ciąg dyskusji, w której mają zabrać głos przedstawiciele Francji i Anglii.



Hitler i Mussolini podglądają z niepokojem, co uczynią w sprawie Chin (od lewej do prawej): Roosevelt, Eden, Delbos i Stalin.

9 górników zginęło w kopalni szkockiej.

London, 1. 2. W kopalni węgla w Szkocji w Kilsyth nastąpił pożar. Dziewięciu górników, którzy nie zdołali zbiec, zginęło w powodu uduszenia się czadem.

Polityka p. Becka w Genewie wywołała na zachodzie zastrzeżenia.

Zapowiedziane wizyty pp. Goeringa i Goebelsa w Warszawie wzmocnią jeszcze te zastrzeżenia.

Prasa francuska życzyła Polsce, zamieściła o polityce p. Becka i jego przemówienia szereg krytycznych uwag.

Dla najagodniejszych polityka p. Becka wydaje się coraz mniej zagadkową. Przyjaciele p. Becka w Polsce tłumaczą zagadkową politykę p. Becka, jak następuje:

„Polska w każdym razie, w swej działalności na terenie Genewy musi brać pod uwagę, że z szeregiem państw należących do Ligi, związana jest wspólnością wielu interesów politycznych, z niektórymi zaś, jak z Francją i Rumunją, ścisłym przymierzem. Jednocześnie naczelną wytyczną naszej polityki zagranicznej musi pozostać decyzja polityczna, która została przyjęta w imieniu Ligi, jako narządza akcji z tym postanowieniem naszym niezgodne, Polska stanowczo musiałaby się temu przeciwstawić”.

Jest to naszym zdaniem stanowisko fałszywe. Wórkó tak zwanego „bloku demokratycznego”, przeciw Polsce jedynie ma szczerzy przyjaćci, a sojusz z Francją jest podstawą polskiej polityki, jak to nawet potwierdził p. Beck. Blok „demokratyczny” jest też blokiem państw szczerze pokojowych.

Tymczasem polityka p. Becka robi wrażenie, jakoby więcej mu chodziło o dobrą opinię w Niemczech niż we Francji. A przecież niewiele będzie Polaków, którzy wierzyliby choć na chwilę

w szczerze zamiarów niemieckich wobec Polski. Polityka Gdańska jest w tej chwili najoczniejszym dowodem przeciwności dążeń niemieckich.

Wizyty pp. Goeringa i Goebelsa w Polsce nie w tej rzeczywistości nie zmienia, a nastawia demokrację zachodu jeszcze krytyczniej w stosunku do polityki p. Becka.

Pobicie 2 Polaków w Gdańsku za posyłanie dzieci do szkoły polskiej.

Gdańsk. — Józef Radziejewski i Józef Falka, obywatele gdańscy, posyłają swoje dzieci do szkoły polskiej. Oba Polacy są bezrobotni i otrzymywają zasiłek muszą zaprzeczają przy robotach publicznych. Hitlerowcy już kilkakrotnie zwracali się do obu Polaków, aby swoje dzieci posyłali do szkoły niemieckiej.

Ponieważ Radziejewski i Falka odmawiali spełnienia żądań hitlerowców, zostali ciężko pobici, a następnego dnia osadzeni w „areszcie ochronnym”.

Posłowie polscy wystąpili z odpowiednią interpelacją w Senacie gdańskim.

Władze gdańskie skonfiskowały pięć polskich pism za opis teroru przeciw Polakom.

Warszawa, 1. 2. Władze gdańskie skonfiskowały pięć pism polskich w czem pólrzędową „Gazetę Polską” za to, że w pismach tych znajdował się opis pobicia Polaków Radziejewskiego i Falka.

Skradzonym samochodem wjechali na milicjantów obchodzących rocznicę rządów Hitlera.

20 rannych w czem 7 ciężko. Frankfurt nad Menem, 1. 2. Ostatniej nocy podczas uroczystości z okazji pięciolecia rządów Hitlera, na manifestujący tłum milicjantów wjechali samochodem, w którym znajdowało się czterech nietrzeźwych młodzieńców. Samochód zanim zatrzymał się przewrócił 20 osób, które odniosły rany. Siedmiu rannych w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. Jak stwierdzono, samochód który spowodował katastrofę pochodził z kradzieży.

SPÓR. Zwycięstwo Marusarza.

Gambsch Partenkierchen, 1. II. — W użyczeniu wiadomości o świętym zwycięstwie polskiego narciarza Marusarza na światowych mistrzostwach narciarskich dokonano, że Marusarz zdobył pierwsze miejsce w skokach z 222 pkt. przed Niemcem Baderem (211 pkt.) i Marrem (207 p.) oraz Norwegiem Solild (207 p.). — Jak już donosiliśmy, Marusarz skoczył m. in. 75 metrów.

Holandją rządzić będzie czwarta z kolei kobieta!...

Książeczka Juljana porodziła córeczkę. — Wielkie uroczystości w Holandji.

Haga, 1. II. — Wczoraj o godz. 9, min. 47 przedpołudniem ks. Juljana urodziła córeczkę, która otrzymała imię Wilhelmina Juljana Emma.

Haga, 1. II. — Urodziny na zamku w Soestdijk wywołały w całej Holandji wiele radości, chociaż zamiast oczekiwanego następcy tronu urodziła się znów następczyni tronu. Holendrzy przywitali ją jednak do rządów kobiecych i nie przetrzasła ich bynajmniej, że w przyszłości czwarta z rzędu kobieta będzie kierować losami ich kraju.

W kilka chwil po narodzinach książeczki stojąca niedaleko zamku baterja artylerji rozpoczęła przepisowy salut. Padło 51 strzałów. — Przy pomocy specjalnych urządzeń, umieszczonych



Ks. Juljana.

stami i miasteczkami ukazały się samoloty, z których rzucano oranżowe kartki (kolor domu panującego) z zawiadomieniem o urodzinach następczyni tronu.

Wkrótce odezwaly się dzwony kościółów i syreny fabryk oraz okrętów w portach. Dzieci zwolniono z nauki szkolnej, wszystkie biura i duża część przedsiębiorstw zamknięto. Miasta toną w powodzi flag i zieleni.

Gazety wydały dodatki nadzwyczajne, w których opisują m. in., że przyszła królowa Holandji waży przeszło 8 funtów, posiada niebieskie oczy i jasne włosy.

Wieczorem odbyły się w całym kraju wesołe zabawy ludowe, puszczano ognię sztuczne itp. Wszystkie lokale były przepelnione.

Dzisiejszy dzień jest w Holandji świętem narodowym. Jutro zbierze się parlament.

Gen. Franco odrzucił propozycję zaprzestania bombardowania miast którego ofiarą padły tysiące niewinnej ludności cywilnej.

Barcelona, 1. 2. — Na notę rządu hiszpańskiego o zaprzestanie okropnego bombardowania otwartych miast i ludności cywilnej, rząd gen. Franco nadał odpowiedź, która kończy się następującym zwrotem: „Hiszpania nie mieści się w gmachach i domach, lecz mieści się w idei gen. Franco. — Prowadzimy wojnę i będziemy walczyli do zwycięstwa”. Odpowiedź ta wywołała powszechnie oburzenie.

Sukcesy wojsk rządowych w Estramadurze.

London, 1. 2. Hiszpańskie wojska rządowe odniosły pewne sukcesy na froncie w Estramadurze i na odcinku Carabanchel pod Madrytem.

Powstańcy zajęli kopalnię ołowiu w Andaluzji.

London, 1. 2. Wojska powstancze zaatakowały zniemacka pożyce rządu

we w Andaluzji i zdołaly zajęć poważny szmat ziemi. Między innymi w ręce powstańców dostały się kopalnie ołowiu Santa Barbara.

W skład rządu gen. Franco weszli przeważnie b. ministrowie dyktatora Primo de Rivery.

Salamanca, 1. 2. Ogłoszono urzędowo, że gen. Franco utworzył rząd, w którym objął przewodnictwo i tekę ministerstwa wojny. W skład rządu wchodzi kilku generałów, przeważnie byłych ministrów z rządu byłego dyktatora Hiszpanji Primo de Rivery.

133 zwłok wydobyto w Barcelonie z pod gruzów.

Barcelona, 1. 2. — Z gruzów domów, zniszczonych w niedziele przez bomby samolotów p-rtawczych, wydobyto dotychczas 139 zwłok, w czem zwłoki przechoz 60 dzieci i 30 kobiet.

Halda spowodowała zawalenie się 26 domów górniczych.



W pobliżu Charleroi, w Belgji, — jak już donosiliśmy — uwniesienie się wilgotnego gruntu pod ciężarem wielkiej haldy spowodowało zawalenie się 26 domów górniczych. — Na zdjęciu częściowy widok zniszczonych domów.

Wiadomości z Polski

Z obrad Sejmu nad przemysłem i handlem w Polsce. Poprawa gospodarcza w Polsce jest tylko częściowa.

Znaczenie wytwórczości polskiej węgla i nafele stale się zmniejsza. — Rozwiązanie wszystkie kartele!

Warszawa. — Komisja budżetowa Sejmu obradowała nad sprawami Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Referent p. Sikorski oświadczył m. in., że zastrzyk kapitału w formie pożyczki francuskiej i wzrost cen zboża i drzewa na rynku światowym stanowią główne bodźce naszej poprawy gospodarczej. Silniejsze tempo rozwojowe w pierwszej połowie r. 1937 nie może jednak zasłonić prawdy, że nie zdołaliśmy wywrócić wzmoczonego tempa gospodarczego, jakie istniało w innych państwach już w latach 1935 i 1936.

Sprawozdania zwraca uwagę, że wskaźnik produkcji przemysłowej najślabiej spadł w r. 1932 w Polsce i Niemczech, które to państwa cechuje wybitna kartelizacja przemysłu. I teraz jeszcze produkcja nasza jest bardzo niska. Tylko w przemyśle żelaznym, chemicznym i papierniczym przekroczyliśmy obecnie produkcję r. 1928. W innych gałęziach pozostajemy jeszcze w tyle. Jeżeli weźmiemy dwa główne ar-

tykuły przemysłu górnego węgla i naftę, to okaże się, że znaczenie polskiej produkcji stale się zmniejsza. Zarówno wewnętrzne spożycie, jak eksport węgla znacznie się cofnęły. Produkcja naftowa wynosiła u nas w roku 1931-32 2 proc. światowej produkcji i była w znacznym stopniu w rękach polskich, obecnie spadła do jednej czwartej proc. produkcji światowej i przemysł ten przeszedł przeważnie w ręce obcych kapitałów.

W dyskusji żądano rozwiązania wszystkich karteli w Polsce, większej przedsiębiorczości prywatnej i wskazywano na bojkot towarów polskich w Gdańsku.

Polska wydaje na armię mniej niż jej sąsiedzi.

W czasie dyskusji w komisji budżetowej Sejmu nad wydatkami min. spr. wojskowych podkreślono, że armia polska stoi na wysokim poziomie, chociaż wojskowy budżet polski wynosi 6,7% budżetu wojsk. Rosji sowieckiej, 11% Anglii, 12% Francji, 39% Włoch, 82% Czechosłowacji. Wydatki wojskowe Niemiec nie są znane, lecz przekraczają kilkanaście razy wydatki Polski na obronę granic.

Min. wojny gen. Kasprzycki zaznaczył podczas dyskusji, że w armii nie ma różnic wyznaniowych ani narodowościowych.

Prof. Stroński w „Kurjerze Warszawskim”.

W związku z zgonem naczelnego publicysty „Kurjera Warszawskiego” śp. Bolesława Koskowskiego, ma obecnie objąć stanowisko naczelnego publicysty tego pisma były poseł, prof. Stanisław Stroński, znany Czytelnikom naszym z korespondencji, jakie zamieszczał na łamach „Narodowca”.

Jeszcze 6 milj. analfabetytów.

Samorządy miejskie i gminne przeprowadziły ostatnio sensacyjną obliczenia dotyczące klęski analfabetyzmu.

Na podstawie danych statystycznych ustalono, że liczba osób nieumiejących ani pisać, ani czytać, wynosi w obecnej chwili 6 milionów. Należy nadmienić, że w ciągu ostatniego dziesięciolecia odsetek analfabetyzmu znacznie zmalał, wskutek przeprowadzenia akcji powszechnego nauczania.

Zlikwidowanie nowej szklki fałszerzy paszportów.

Lódź. — W Gdańsku wykryto szajkę fałszerzy paszportów, która działała także na terenie Łodzi. Na czele szajki stał niejaki Szulim Horowicz, a pomocnikiem jego był Henoch Singer, obywatel angielski. Aferę wykryto w ten sposób, że przychwycono niej. Jojne Niselsbaum, który chciał na fałszywy paszport wyjechać do Paryża.

Emigracja żydowska.

Sosnowiec. — W tych dniach opuszcza Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie około 800 rodzin żydowskich. Wyjeżdżający udają się do Palestyny oraz Belgii i Francji. Należy nadmienić, że w grudniu 1937 roku z Zagłębia wyjechały do Francji i Belgii 563 rodziny żydowskie.

22 tys. móg zalała Warta pod Sremem.

Poznań. — Długość odcinka Warty przepływającej przez pow. sremski obliczona na wschodzie na północny zachód wynosi 55 km. W czasie obecnego wylewu znajdują się pod wodą, licząc w przybliżeniu, przeszło 22 tys. móg upranych polj i pastwisk, położonych w pobliżu rzeki.

Wiadomości krótkie z całej Polski

Warszawa. — Ogólny stan wkładów w P. K. O. osiągnięty na dzień 31 grudnia 1937 r. 1.097.349 tys. zł. wobec 992.992 tys. zł. na 30 listopada r. ub., zwiększył się więc bardzo poważnie.

Warszawa. — W pierwszych dniach lutego 1938 r. wiceprzewodniczący Stronnictwa Pracy gen. Haller wyjeżdża do Szwajcarii do Faderwalskiego.

Warszawa. — Silna śnieżycą spowodowała opóźnienie się pociągów na terenie dystryktu toruńskiego i warszawskiego.

Lódź. — Z dniem 1.ym kwietnia 1. najbogatsze powiaty woj. łódzkiego, mianowicie kaliski, komiński, kolkiński i turkiński, będą wcielone do województwa poznańskiego.

Gdańsk. — Władcy województwa Wielkopolskiego, Stanisław Szczepański i Franciszek Politycki, dokonali wspaniałego do kurdo szpitala, gdzie ciężko rannym było Sądowa ustawił wypędzić złodzieży, zastrzelili go z rewolwera.

Mielec. — Z szeregu miejscowości kieleccyżyni donoszą, że przeszły tam silne burze gradowe z gradotną. W całym powiecie kieleckim padł dwukrotny grad.

Sosnowiec. — W czasie lądacji w mieście, kanonu Marty Janas, jednemu z bawiących się, Czajkowski Piotrowi z Klimontowa, skradziono 700 zł. Dochodzący ustawił, że kraździę tę dokonał: gospodyni Janasowa „gosię”, Kierulcz Tadeusz i Sadowski Józef.

Gdynia. — Policja udala się przychwylić żydowską bandę międzynarodowych włamywaczy. Mieszkałi oni w Gdańsku u Łąbja Cymbalisty i stąd wyruszył na swe wyprawę złodziejskie.

Tczew. — Niejaki Fr. Szulst z Nicpota sprzedał sposobem demokrazym pierz, który okazał się miotłą, kaszą hreczanką. Policja zajęła się tym osobliwym handlarzem.

Brodnica. — Na drodze pod Ostrowitem niejaki Janowski, zastrzelił 18-letnią Stefanię Namysłówną, której rodzice sprzeciwiali się na zawarcie małżeństwa. Po dołżeniu zajął ją Janowski strzałem w głowę pochwylił się życia.

Szumowo. — Na torze kolejowym pow. Rokietnickim i Mrowinem przejechał pociąg 22-letniego więźnia katyńskiego Józefa Kircha, nastąpiła natychmiast.

Lubartów. — W lasach w pobliżu wsi Niemiec, walcą się sossna przyniomała furmankę, która jechali urzędnicy z fabryki broni w Jawidnie (pow. lubartowski). — Tomasz Rogoński i furman Rydzka zostali ciężko ranni.

Zorza polarna i Meteory, piękne zjawiska natury.

Wielkie wrażenie wywołała w całej Europie Zorza Polarna, którą nam było danem widzieć w nocy z 25 na 26 stycznia r. b. — Zorza, która jest czemś podobnym dla mieszkańców okolic podbiegunowych, w naszym klimacie jest

niezwykłym zjawiskiem natury.

Nie dziwno więc, że w wielu miejscowościach straża pożarna były stale alarmowane doniesieniami, że gdzieś w okolicy musi być wielki pożar, gdyż — a niebie widać wielką czerwoną lunę. Znalazło się także wielu ludzi, którzy uznali Zorzę Polarną jako zapowiedź grozących światu katastrof...

Nie przypisujemy Zorzy Polarnej tak zwiastującego znaczenia. Patrzymy na nią raczej jak na piękne cudo natury. Po obu bokach gwiazdy polarnej zauważono bowiem moeno zabarwione obojki. lśnące to rubinowo to jasno czerwono. Przez cały czas trwania Zorzy północna krawędź horyzontu pokryta była jakby mglisto błękitno-srebrnąwarą poświatą, a między obojkami przesuwały się białe - srebrzyste promienie,

jakby światła reflektorów.

Wielu zainteresowanych Czytelników zapyta: jak powstaje Zorza Polarna?

Zjawisko Zorzy Polarnej powstaje jako skutek naświetlania promieniami słonecznymi gazów, unoszących się w granicach górnej stratosfery, (t. j. powyżej 10 km. od warstw powietrznych i t. zw. troposfery, czyli dolnej warstwy powietrza, w której odbywają się zmiany pogody. Gazy te znajdują się nierzaz na wysokości kilkuset i więcej km. Im większa jest wysokość warstwy gazów, podlegających działaniu słońca, czyli t. zw. insolacji, tym większy jest zasięg widoczności Zorzy Polarnej.

Należy tedy wnioskować, że ostatnio widoczna Zorza Polarna powstała na wyjątkowo znacznej wysokości.

Czem się różni Zorza północna, czyli polarna, zaobserwowana ostatnio, od zwykłej zorzy?

Zorza zwykła jest to zjawisko świetlne na niebie, obserwowane przed

wschodem lub po zachodzie słońca. Powstaje ono wskutek załamania i rozpręszania promieni słońca w górnych warstwach atmosfery.

również i zjawiska świetlne oraz dźwiękowe. Zazwyczaj za meteoryty uważa się ciała niebieskie o niewielkiej masie, spa-



Zorza Polarna widoczna jest często w Skandynawji, w sposób przedstawiony na zdjęciu.

Zorza Polarna, czyli północna natomiast — jest zjawiskiem t. zw. luminosej (jarzenia się, świecenia zimnego) w atmosferze w okolicach podbiegunowych, wywołanem przez działania elektronów, wysyłanych ze słońca, a zachodzącym na wysokości około 100 km.

Jak przypuszczają nowocześni uczeni, zorza północna jest swego rodzaju większym skupiskiem drobnych meteorytów,

względnie obryzmą ilością mikroscopijnego niedostrzeganego okiem pytu świetlnego, wydzielanego przez słońce.

Jeśli już mówimy o meteorytach, to zaznaczyć należy, że istnieją meteoryty obryzmie, w przeciwstawieniu do owych drobnych maleńkich, składających się na zjawisko jarzenia się zorzy polarnej.

O tych to meteorytach powiemy tu obszerniej, gdyż i te zjawiska należą do niezmiernie ciekawych zjawisk astronomicznych. Zjawiskami temi zajmują się zresztą ludzie uczeni.

Z meteorytami związane są zresztą

dalej ze znacznej wysokości i rozszerzające się w atmosferze ziemskiej przez tarce.

Nagół skutki spadania na ziemię zwykłych większych meteorytów, nawet jeśli teren, w którym zagłębił się meteoryt, jest miękkie — nie są wspólne z rozpiętością efektów świetlnych i zjawisk dźwiękowych, towarzyszących tym meteorytom.

W każdym razie znaczną ilość wydrążonych w ziemi, nagół okrągłych, spotykanych w różnych częściach świata, przypisywać się zwykło działaniu meteorytów. Wydrążenia te zowią się też

„kraterami meteorytowymi”

Jeden właśnie z „kraterów” w Djańbelskim Kanjonie, w stanie Arizony, w Ameryce Północnej, liczy szerokości około 1.200 metrów, będąc głębokim na 180 metrów. Wyględem swym przypomina on otwory o formie kraterów, rozpianych gesto na powierzchni księżycowej. Obok tego krateru, odkrytego w końcu XIX stulecia, uczeni poznali w ostatnim piętnastoleciu cały szereg innych dość dużych otworów pocho-

dzia pozostałych państw świata wiał domosć. Dwuch z tych dziennikarzy pełniłoby stały dyżur przy kablinie telefonicznej „Hotelu Bad”. Posiadali oni przygotowany wielki gong, który rym mieli w razie otrzymania wiadomości o narodzeniu się dziecinka, zaalarmować niezwłocznie pozostałych wych kolegów. Dwuch innych, nie zważając na stan pogody, czuowało całą noc na drodze w pobliżu zamku, wpatrując się bez przerwy w jego okna, skąd przyspiał specjalną iluminację fasady nastąpił miał pierwszy znak upragniony.

Od przeszło miesiąca liczni dziennikarze wycieczkivali w pobliżu rzędycy kującej. Z dnia na dzień stawali się oni coraz to bardziej nerwowi, obawiając się, by w ostatniej chwili nie przegapić najważniejszego wydarzenia, mającego być tematem do sensacyjnego reportażu.

A tymczasem nad Holandją przeciągnęła burza z gwałtownym wichrem w przeddzień radoznego wydarzenia. — Księżniczka Juljana, nie zważając na fatalną pogodę, odbyła w dniu poprzedzającym narodzin jej córeczki, zwykłą swą przejażdżkę samochodową, czując się do ostatniej chwili doskonale...

Obecnie wszyscy odetchnęli, a kupcy mają zadowolone miny.

czestokroć dostatecznym powodem do pochwylenia w oszpony tak zwanej „sprawiedliwości”, a gdzie było oskarżenie, tam domniemywano się zaraz i winy.

Przypuszczenia, domniemywania, przeróżne prawne fantazje i hipotezy gmatwały fakt, w gruncie rzeczy zupełnie prosty; a dochodzenie sągowało, zamiast rozjaśnić sprawę, pogłębiało ją w nieprzejrzaną ciemność.

Niezmiernie zwykłany aparat sądowy czekał oskarżonego, obierając wiarę do bronienia się, a następnie i się w siebie, i niemal zawsze w końcu osłabionego, zwątpiałego i zobojętniałego rzucał na pastwę czujących nań oprawców.

Zdarzało się wreszcie, że wobec nierozwikłanej plątaniny dowodów i przeciw — dowodów, nie mogąc z zupełną słusnością ani potępić oskarżonego, ani go uniewinnić, oskarżonego w podziemiach więziennych poprosu — zamonomano.

O tem wszystkim wiedział bardzo dobrze Rinaldo i stwierdził z jomości ówczesnej procedury tem właśnie, że zaraz po urzędzeniu puła i najspokojniej stamtąd się oddalił.

„kamienie spadające z nieba”... 30 czerwca 1908 r. w dolinie Tungzki Kamienistej (prawego dopływu Jeniseju, na Syberji) w okolicy, odległej o 1.500 km. od Irkucka prawie że nie zamieszkałej i trudno dostępczej, spadek meteorytu utworzył prawdziwe pole kraterów, które składało się z 10 leń, o średnicy od 10 do 50 metrów i głębokości ok. 4 metrów.

Upadek tego meteorytu widzieli niektórzy podróżni i, jak opowiadają im, towarzyszyło mu gwałtowne trzęsienie ziemi na dość znacznej przestrzeni, zarejestrowane zresztą i przez seismografy.

Wstrząsy bowiem ziemi, stwierdzone za pomocą barografów, odczuto na przestrzeni od 820 do 1680 km., a wstrząsy powietrzne

na znacznie większej przestrzeni. W 1930 r. dyrektor Obserwatorium Geofizycznego w New Richmond (w Anglii), p. Whipple sygnalizował, że wstrząsy powietrzne, spowodowane przez spadek tego meteorytu zarejestrowało pięć stacji meteorologicznych angielskich. Ten sam uczoney dodaje w swych ostatnich wydanych drukiem spostrzeżeniach, że wstrząsy powietrzne, w związku z upadkiem meteorytu odczuto także w Irkucku, Szucku, Kopenhadze, Berlinie, Poczdamie, Schneekoppe, Zagrzebiu, Greenwich, Batawji i Waszyngtonie, to jest na odległości od miejsca wstrząsu, wynoszącej od 970 km. do

8.910 km.

Jak obliczono, wytworzona przez meteoryt fala powietrzna posiadała szybkość 318 mtr. na sekundę. Szybkość ta równa się szybkości fal powietrznych, które wywołał wybuch wulkanu Krakatua w 1883 r.

Fala ta obiegła kilkakrotnie dookoła kul ziemskiej.

Następną noc, „tuż” po upadku meteorytu, w niektórych okolicach Europy zaobserwowano niezwykle jasność nieba. W Heidelbergu jasność ta była tak wielka, że przeskazywała nawet zdjęciem fotograficznym gwiazd, których chętno dokonano.

O północy w okolicach czarnomorskich jasność ta spowodowała utworzenie się „srebrzystych obłoków” świetlnych, przy których blasku można było czytać gazete.

Głównie się mocno nąd rozwiązaniem zagadki, skąd i dlaczego powstała taka jasność. Whipple wyraził jednak najbardziej prawdopodobne przypuszczenie, że meteoryt syberyjski był poprosu

małą kometa, której ogon składał się z rozpalonego drobnego pyłu.

Pył ten, przebiegając przez grube warstwy powietrza, wskutek ich oporu na drodze komety, wytworzył zjawisko świetlne.

Hipoteza Whipple'a zdaje się mieć potwierdzenie w upadku małego meteorytu w okolicy Kijowa, który to meteoryt miał jakoby łączność z owym syberyjskim meteorytem.

Jak obliczono, długość linii krzywej, którą zakreślił ów meteoryt syberyjski, była nie mniejsza od 500 km. Samego meteorytu nie odnaleziono jescz-cze, chociaż zdłono dość dokładnie określić miejsce, w którym spadł, za pomocą samolotów. Wylądować jednak w miejscu tem, niestety,

dotychczas nikomu się nie udało.

Okolica ta w 25 lat później, zdaje się, zniszczona była przez gwałtowny huragan, który las gęsty, pokrywający przestrzeń 15.000 km. kwadr. spustoszył w promieniu 30 km...

Niewątpliwie był to osobliwy fenomen. Można sobie wyobrazić jaką ilość ofiar pociągłaby za sobą ten meteor, gdyby był spadł w okolicy gęsto zaludnionej.

Gdyby księżna Juljana była się spóźniła... kupcy holenderscy byłiby stracili miliony florenów.

Amsterdam. — Nigdy jeszcze ludność Holandji nie oczekiwała w takim napięciu nerwowym i z taką niecierpliwością na następcę, względnie następczynię tronu, jak w tym roku.

Data 31 stycznia stała się krytycznym dniem, z którym handel Holandji związał się i który stanowił o znacznym jego zyskach lub... dotkliwych stratach, gdyby... Holandja nie otrzymała była następczyni tronu przed 31 stycznia. Na szczęście, jak wiadomo, i tym razem Holandja choć ma znów kszężniczkę, to jednak przyszła ona na świat w styczniu. Sytuacja jest więc uratowana!

Dla czegoż to jednak kupców holenderskich ogarnęło takie zdenerwowanie i czemu życzyli sobie, aby narodzin księżniczki - następczyni tronu (bo ta przyszła istotnie na świat zamiast księcia) nastąpiły przed 1 lutego 1938 r.?

Kupcy holenderscy w składach swych nagromadzili znaczne zapasy najróżnorodniejszych towarów w postaci pamiątkowych przedmiotów — jak diamenty, medale, talerzy i kubków porcelanowych, filizanek, łyżek, obrazów i t. p. rzeczy.

Na wszystkich tych przedmiotach widniała data pamiątkowa: „styczeń 1938”, w którym to mie-

siącu, według przewidywań lekarzy, z całą pewnością urodzić się miało dziecie królewskie.

Gdyby więc do północy do 31 stycznia właśnie dziecie to nie było przyszło na świat, wszystkie te pamiątkowe przedmioty stałyby się bezwartościowymi! A nie myłoby to drobną stratą, gdyż wartość samych 100.000 pamiątkowych medali, wybitych przez holenderskie Ministerstwo Rolnictwa była b. pokąźna.

Te medale pamiątkowe miało rozdać dziecku szkolnym w całej Holandji i... na szczęście rozdało. Honor lekarzy holenderskich został w ten sposób również uratowany!

Miljonowe straty byłby poniosł istotnie handel holenderski...

Fabrykanci medali pamiątkowych ze złota, wartości ok. 20.000 fr. każdy, byli, jak się okazuje, najprzejorniejsi.

Oczekiwali oni do ostatniej chwili, aby wybić dokładną datę urodzin następcy, wzgl. następczyni tronu.

Nie mniejsze ożywienie i zdenerwowanie panowało wśród dziennikarzy - reporterów holenderskich, oraz korespondentów zagranicznych, oblegających codziennie od najwcześniejszych godzin pałac królewski w oczekiwaniu na radośną dla Holandji, a interesującą

Ludwik GALLET
KAPITAN CZART
Przygody Cyrana de Bergerac
Wójt skłonił się z uszanowaniem. — Oto — wyrzekł mniemany delegat — rozkaz starosty, dający mi całkowiie pełnomocnictwo w tej sprawie. To pełnomocnictwo tobie przekazuję, mości wójt. Wójt zbyt był przejęty szacunkiem i uniośnością, aby mógł osmielić się na poddanie ściślejszemu badaniu przedstawianego sobie dokumentu. Widział herb państwa, to dość; domagać się innych jescz-cze dowodów wydawało mu się czemś potownym. — Proszę wziąć zatem pergamin — ciągnął Rinaldo — i napisać własnoręcznie, wedle zwykłej, w dawnej formie, rozkaz uwięzienia, wszędzie gdziekolwiek byś znajdował, niejakiego Sawinjusza de Cyrano, zwanego de Bergerac, oskarżonego o herezję i świętokrad-

— rzekł zachęcająco. — Za godzinę udasz się do zamku hrabiego de Colignac, aby dopełnić uwięzienia Cyrana.

— A następnie? — Następnie?... Czy macie tu gdzie dobry arest? — Rozumie się!

— A więc zamkniesz pan w nim więźnia i będziesz go trzymał pod kluczem aż do mego powrotu.

— Pan odjeżdża, panie delegacie? — Udaję się do Tuluzy, gdzie mam do załatwienia niedzielną zwiłki sprawę urzędową. Wracając przyprowadzę z sobą oddział żandarmów, który odstawi więźnia do Paryża. Do tego czasu będziesz mi pan głową swą odpowiadał za niego.

— Jestem gotów, panie delegacie, ofiarą życia całego stwierdzić posłuszeństwo rozkazom jego królewskiej mości. Sam nie posiadam daru szybkiego cznienia postanowień, ale gdy już mam w ręku rozkaz, sam diabeł nie powstrzyma mnie od wprowadzenia go w wykonanie.

— Pięknie powiedziane, mości wójt. Tymczasem... — Rinaldo, po skończeniu, wziął arkę do ręki i odczytał go z wybornie odegraną powarą, następnie z ręką wójtowi, nabazgrawszy u spodu: Klaujusz Popelin, gdyż tem nazwiskiem postanowił posługiwac się w tym wypadku.

— Jesteś pan teraz w porządku

wet załatwienia tak pilnej sprawy. — A ja bęgnę do oberży Landriota, gdzie spodziewam się znaleźć swego pisarza, oraz kilku dzielnych ludzi, których wezmę z sobą do pomocy.

— Zdaje mi się, że ich pan znajdziesz zupełnie przygotowanych do dzieła. Jespan Landriot wygląda cośkolwiek na gadułę, a ponieważ szepnąłem mu kilka słów o celu mego przybycia, przypuszczam, że ich przy sobie nie zatrzymał.

Wyszli obaj i skierowali się ku oberży.

Podczas, gdy wójt umawiał się w izbie z zebranymi wieśniakami, Rinaldo kazał osiodłać konia i wyjechał, pozostawiając dalszy przebieg sprawy zabiegom swego pełnomocnika.

Przebiegł lotr cel swój osiągnął. Udało mu się przytrzymać Cyrana, a przynajmniej unieruchomić go na czas dość długi, aby nie mógł zjawić się w Saint-Se nie wówczas gdy Rinaldo ujęsput z Ben Joalem będą używali wszelkich środków, aby wydobyc od p. Jbos... — Zgodnie z obietnicami zabrał Rinaldo do siebie, w dwóch dni w Saint-Serin, i jeżeli tylko

potrafił pozyskać zaufanie proboszcza, sprawa jego powinna znajdować się na drodze jak najlepszej.

Rinaldo przybedzie w sama porę, aby zebrać owoce długich trudów.

Posiadłszy za jaką bądź cenę piśmo hrabiego de Lembrat, Rinaldo mało już będzie troszczył się o Cyrana. — Powróci do Paryża, odda swemu panu skarb, w pocie czoła zdobyty, i otrzyma nareszcie upragnioną nagrodę.

Śmiały i niezwykły pomysł Rinalda nie był w gruncie rzeczy tak dziwnym, na jakie z pozoru wyglądał.

W owej epoce formy prawne były bardzo zwikłane i wymiar sprawiedliwości odbywał się nader ospieszale.

Nierzadko, bez żadnej uzasadnionej przyczyny, pozbawiano wolności ludzi niewinnych, którzy traciłi w więzieniu zdrowie, a niekiedy i życie, ze im przypomniało się komus zbadać rzeczywisty powód ich przytrzymania i zdając z nich brzemnie winy, narzucono im przez omylek, albo przez czując zia wole.

Byli uwięzieni i okoliczność ta wstarczała dla sędziów, aby ich uznać winnymi.

Zarzucono krmis zywłocno przez siebie przestępstwa, bywają

Luty
2
Środa

Dziś: M. B. Gromm. Jutro: Błażeja
Pojutrze: Andreja.

Z wierszy Czytelników.

Echa wychodźcze.
Migawki, migawki kołbane,
Najchętniej przez wszystkich czytane,
Przez J. Stacha rymowane
I przez chętnych nadsyłane.

Stycznia roku bieżącego,
w piątek, dwudziestego ósmego
Pan J. Bieroń — Paryż
Zrymował swe „Senne mary”.

Miałem przyjaciela swego,
Nazwiska tego samego
Józef ma na imię było
I wiele mnie z nim łączyło.

Napiż, dostaj przyjaciela,
Czy ty jesteś jednym z wielu
Których w 1923 roku
Przybyli tu do Cagnańca?

Opowiem na list Twój zaraz,
Adres podaj, oczywiście,
Czy trwa przyjaźń nasza stara?
Napisz mi o sobie w liście.

Cheść, to wierszem mi odpowiesz.
Bo nasz dzienny „Narodowice”
Dla o swego Czytelnika
I w potrzeby jego wilka.

Z Czytelnikiem współpracuje,
Tłwony jego drukuje,
Przyjaciel z niego jest wypróbowany
Dłatego, tak bardzo lubiany.

Stały Czytelnik M. Cz.
Barlin (P. de C.) 24, rue du Pic.

Echa Dnia

„Dziennik Ludowy” ogłosił swoje „sprawozdanie finansowe” za rok 1937. Przewidywaliśmy stwierdzić trzeba, że pod tem „sprawozdaniem” niema ani jednego podpisu ani zarządu ani komisji rewizyjnej.

W jak dziwny sposób „sprawozdanie” to ułożono, to wynika najlepiej z jednej pozycji, a mianowicie:

Pod wpływami zapisano jako „sprzedaż w kioskach” 246.293 fr. 80 ctm.

Wśród wydatków zaś podano „Koszty sprzedaży w kioskach (Hachette)” 246.293 fr. 70 ctm.

Znacząco, że sprzedaż w kioskach kosztowała 8.478 franków i 90 ctm. więcej niż przyniosła dochodu! Stwierdzamy, że jest to rzecz zupełnie niezrozumiała. Chyba, że „Dziennik” rozdawano nie tylko za darmo, ale jeszcze dopłacono klientom za to, że „Dziennik” wogóle kupowali!

Przy takiej gospodarce nie naturalnie nie pozostało dla biednych „założycieli”.

Zarobik dobrze z pewnością drukarz. Ie, tego naturalnie z „sprawozdania finansowego” wyniosłoby nie można. W każdym razie pozostało w kasie tylko 1499 fr. i 25 ctm., aby wykazać, że „założycielom”, którzy cieszyli się na „dywidendy” niczego dać nie można.

Sprawozdanie, jeżeli wogóle ma mieć jakiś sens, powinno być zbędne przez rzeczowność, potwierdzone przez komisję rewizyjną, a następnie przez walne zebranie założycieli. Tego się jednak nigdy nie doczekamy.

Przed podwyżką poborów członków parlamentu.

W kołach parlamentarnych oczekują podwyżki poborów parlamentarzystów. Podwyżka ma być poważna. — Mówią, że pobory parlamentarzystów wyniosą po podwyżce do 82.000 franków zamiast obecnych 60.000 fr.

„Dzień Polaka w Zagranicy” obchodzone uroczystości w Polsce.

Ub, niedzieli obchodzone na terenie Polski „Dzień Polaka w Zagranicy”.

W większości miast, udekorowanych flagami narodowymi, odbyły

Z całej Polski płynię ku Rodakom za granicą wołanie: „Myślą i sercem jesteśmy z Wami”

ZBIORKA na FUNDUSZ SZKOLNICTWA POLSKIEGO ZAGRANICĄ
15.1 — 15.11 (Konto P. K. O. 21.895).

„DZIEŃ POLAKA W ZAGRANICY” — 30.1.1938 r.

Jeden z afiszy propagandowych Zbiórki na szkolnictwo polskie zagranicą.

się uroczystości, organizowane przez oddziały Tow. Pomocy Polonji Zagranicznej. Piękna słońca pogoda sprzyjała urządzanym pochodom i zgromadzeniom pod gołym niebem. Na ulicach odbywała się zbiórka na rzecz szkolnictwa polskiego zagranicą.

Szczególne uroczystości wypadły oczywiście „Dzień Polaka w Zagranicy” w Warszawie.

Instytucja, która opiekuje się synami wychodźców, kształcących się w uczelniach francuskich

Jest nią Bursa Polska w Lille, która prosi Wychodźstwo o poparcie.

Równocześnie ze stabilizacją robotniczego Wychodźstwa polskiego we Francji rośnie liczba naszej młodzieży, kształcącej się w średnich i wyższych uczelniach francuskich. Coraz więcej znajduje się rodzin wychodźczych, które pragną dzieciom swoim dać lepsze wykształcenie jako

lepszą broń w walce o byt. Wychodźcom - robotnikom sprawia kształcenie dzieci wiele kłopotów, gdyż zarobki naogół pozwalają tylko na pokrycie bieżących potrzeb. Niemniej są rodziny — a liczba ich rośnie — które kosztem wielkich oszczędności kształcą swe dzieci.

Objaw to dodatni. Im więcej będzie młodzieży wychodźczej z wykształceniem, tem większa będzie liczba inteligencji pochodzącej z Wychodźstwa i z niem związanej. Inteligencja ta może w przyszłości oddać Wychodźstwu wielkie usługi.

W kolonjach, w których mieszkają nasi wychodźcy niema jednak średnich czy wyższych szkół, które znajdują się w większych miastach. Odnosi się to szczególnie do Lille jako stolicy Północnej Francji. Tam też znajdują się już grupa naszej młodzieży wychodźczej, kształcącej się w szkołach francuskich.

Tej młodzieży prócz pomocy rodziców konieczne jest poparcie społeczeństwa. Trzeba tej młodzieży, żyjącej zdaleka od domu rodzinnego, dać ognisko, gdzie byłaby otoczona polską atmosferą domowa.

Celowi temu służy Bursa Polska w Lille.

im. Banku PKO. O Bursie tej mało naogół wiadomo Wychodźstw. Pragnąc się więc zapoznać z organizacją Bursy Zarząd Tow. Przyjaciół Burs Polskich we Francji zaprosił ub. soboty przedstawicieli prasy emigracyjnej celem zwiędzenia Bursy.

Korzystając z okazji, że przedstawiciel nasz miał możliwość zwiędzić Bursę Polską w Lille, dzielimy się z Czytelnikami najbardziej interesującymi informacjami, dotyczącymi tej pożytecznej instytucji, zasługującej na poparcie szerokiego ogółu społeczeństwa wychodźczego.

Bursa Polska im. Banku P. K. O. — istnieje od 1933 r. i w roku bieżącym obchodzić będzie 5-lecie swego istnienia. W 1933 r. Bursa liczyła zaledwie 8 studentów, jako wychowanków. W roku szkolnym 1934/35 było już w Bursie 34 wychowanków, głównie z młodzieży szkół średnich. W 1935/36, — 26-ciu a w roku szkolnym 1937/38

Bursa liczy 28 wychowanków, głównie z uczniów szkół średnich i zawodowych. Wszyscy ci wychowankowie są synami rodzin wychodźczych. Są to uczniowie z liceów i szkół zawodowych w Lille i w najbliższych miast, jak np. Roubaix.

Ci synowie górników i robotników fabrycznych pochodzą z rodzin, osiadłych głównie w północnej Francji, w dep. Nord i P. de C. Pewna ich część atoli pochodzi również z innych departamentów: Puy de Dome, Moselle, Rhone a nawet Cher.

Opłata w Bursie za każdego ucznia wynosi 250 fr. miesięcznie i obejmuje koszt całkowitego utrzymania oraz opłaty szkolne.

Zarząd BURSY przyznaje wyjątkowo ulgi w opłacie dla uczniów wybitnie zdolnych, pochodzących z rodzin, obarczonych licznym potomstwem.

Od 1937 r. istnieje Towarzystwo Przyjaciół Burs Polskich we Francji, którego Zarząd stanowią członkowie Zarządu Bursy. Zarząd ten pełnić będzie swe funkcje aż do chwili powstania innych burs polskich. Siedzibą Towarzystwa jest m. Lille. Zarząd Towarzystwa i Zarząd Bursy, wybrany w 1937 r. stanowią: pp. inż. Miklaszewski (prezes), Celina Sławińska, żona konsula (wiceprezesa), p. Fr. Obręb-

nięcej. Oddział liczy bowiem przeszło 600 członków.

Wieczorem odbyła się główna akademja w sali Rady Miejskiej. Po przemówieniach, w których dawno wyraz solidarności z Polakami Zagranicą, nastąpiły popisy sił artystycznych stolicy. Przyjętą rezolucję, w której wyraża się współczucie Polakom na Litwie, będącym w ostatnim czasie przedmiotem szczególnej zaciętości ze strony władz litewskich.

Radio Polskie transmitowało w in. z Katowice obrazek z życia robotników polskich w Westfalji.

skłi (sekretarz), R. Simet (zast. sekr. Towarzystwa i sekr. Bursy), oraz skarbnik p. Zb. Gawrak. Kierownikiem Bursy od 3-letni jest p. Władysław Lach. Pomaga mu w jego funkcjach, w pracy wewnętrznej student prawa p. Szturemski.

Celem Towarzystwa Przyjaciół Burs Polskich we Francji jak to opiewa jego statut, zalegalizowany przez Prefekturę w Lille, jest: utrzymanie Bursy Polskiej w Lille oraz otoczenie jej troskliwą

opieką moralną i materialną. Poza tem Towarzystwo ma na celu zakładanie i utrzymanie innych burs polskich we Francji oraz rozszerzenie opieki moralnej i materialnej nad młodzieżą, kształcąca się po bursami, w średnich i wyższych zakładach naukowych we Francji.

W myśl statutu, źródła dochodów Towarzystwa P. B. P. stanowią opłaty za wychowanków Bursy, składki członków Towarzystwa, subwencje związków i instytucji. Poza temi źródłami Towarzystwo czerpie dochody z różnych, urządzanych przez się przedsięwzięć, jak: widowisk, wystaw, zabaw i t. p. oraz z wszelkiego rodzaju darów w gotówce czy naturze.

Wobec tego, że fundusze Towarzystwa oprócz się muszą głównie na składki członków, pożądane jest, aby na członków tych zapisali się wychodźcy w jak największej ilości. Dziś istnieje wprawdzie już kilkudziesięciu członków rekrutujących się ze wszystkich niemal warstw społeczeństwa wychodźczego, liczba ta jest atoli znikoma i wynosić powinna conajmniej kilka tysięcy.

Jak przewiduje statut Towarzystwa Przyjaciół Burs Polskich we Francji członkiem Towarzystwa może być każda osoba, której na sercu leży utrzymanie Bursy i

OPIEKA NAD NASZĄ KSZTAŁCĄCĄ SIĘ MŁODZIEŻĄ WYCHODZCZĄ.

Członkami Towarzystwa mogą być zresztą także i różne organizacje społeczne, towarzystwa, instytucje, korporacje, związki, fundacje, banki i t.d. Składka, pobierana od członków zwyczajnych jest niewysoka, wynosi bowiem 24 franki rocznie, co umożliwiałoby zapisanie się na członka Towarzystwa każdemu wychodźcy.

A teraz słów kilka o samej Bursie. Bursa Polska w Lille zajmuje 3-piętrowy gmach nowoczesny, przy ul. Meurin nr. 118.

Gmach ten składa się z kilkunastu obszernych pokoi sonecznych, z których 6 przeznaczono na sypialnie dla wychowanków, 2 na uczelnię (do odrabiania lekcji), 1 na świetlicę, 1 na jadalnię. Po za tem Bursa ma np. wozorowca urzędową wspólną umywalki, izbę chorych, posiada własną podpręczną apteczkę, kuchnię, szatnię, kancelarię. Lekarzem Bursy jest dr. Łyżwiński z Lens. Jak mieliśmy możliwość przekonać się naocznie, we wszystkich pokojach, salach i w klatce schodowej Bursy panuje wzorowa czystość i porządek. — Wszystkie pokoje posiadają centrale ogrzewania, a sypialnie jasne i schludne, zaopatrzone w wodę bieżącą, praktyczne łóżka i szafy szienne, przy całej swej skromności czynią wrażenie bardzo estetyczne.

Począwszy od przedsiacian oraz od klatki schodowej, na ścianach w salach i pokojach widać piękne kopie obrazów, sztycznych i rysunków znanych polskich malarzy. Wychowankowie Bursy, spędzają w niej długie godziny pozaszkolne.

w chwilach wolnych od nauki, mają możliwość korzystania z biblioteki Bursy, zawierającej około 300 tomów dzieł powieściowych i naukowych oraz z czynelni pism, posiadającej dzienniki wychowawcze i czasopisma dla młodzieży z Kraju ojczystego. Ponadto Bursa ma radjodobiernik, ułatwiający wychowankom słuchanie różnych audycji, nadawanych na falach eteru przez rozgłośnie Rady Polskiej i stacje radiowe zagraniczne. Gry towarzyskie (zimna) i zabawy ruchowe w ogrodzie Bursy (w lecie) uprzyjemniają wychowankom pobyt w Bursie.

W Bursie obowiązują wszystkie wychowanków, bez różnicy wieku, sekisy regulaminu internatowy.

W myśl tego regulaminu wychowankowie budzeni są ze snu w dni powszednie codziennie o godz. 6-tej rano, w niedziele i święta zaś o godz. 7-mej r. Po szybkim umyciu się i gimnastyce porannej przy dźwiękach pisni, po modlitwie, następuje śniadanie i wykład do szkoły.

O godz. 4-tej kończą się wykłady w szkołach i wychowankowie wracają do Bursy. Po odrabieniu zadań i lekcji, czytają książki, gazety, słuchają radia, grają w gry towarzyskie a o godz. 9.30 wiecz. udają się na spoczynek.

Festki wychowankowie otrzymują 4 razy dziennie, w postaci śniadania, obiadu, podwieczorku i kolacji. Pożywność jest zdrowe i przystosowana do wymagań higieny i potrzeb organizmu młodych uczniów.

Wychowankowie Bursy są ciągle pod opieką

kierownika i jego zastępcy. Jeśli opuszczają gmach Bursy, czuwa nad nimi zawsze jakaś powołana do tego starsza osoba.

Wysokie odznaczenie Polaka.



W Paryżu — jak już donosiliśmy — odbyła się w amfiteatrze Sorbony, uroczystość 55-lecia Francuskiego Towarzystwa Topograficznego, połączone z rozdawaniem nagród za wybitne zasługi i prace w dziedzinie topografii (opracowanie map). — Po raz pierwszy najwyższą nagrodę „Erie du President de la Republique” otrzymał Polak, inżynier Władysław Surmacz, podpułkownik artylerji w st. sp., prezes Stowarzyszenia Mierniczych Przystętych R. P. i wiceprezes Międzynarodowej Federacji Mierniczej. (na zdjęciu).

Nadzwyczajny kongres radykałów 20 lutego.

Partja radykałów zwołała nadzwyczajny kongres do Paryża na dzień 20 lutego. Na porządku obrad będzie znajdowała się jedna tylko sprawa: zmiany ordynacji wyborczej. Kongres orzecznie się za utrzymaniem obecnej ordynacji, lub oświadczy się za projektem wprowadzenia wyborów proporcjonalnych.

Uczczenie żyjącego we Francji byłego uczestnika Powstania Styczniowego.



Foto: W. Machała, Paryż. W ramach obchodu z okazji 75-letniej rocznicy Powstania Styczniowego odbyła się w Paryżu uczczenie jednego żyjącego jeszcze we Francji Powstańcy. Jest nim ppwr. Jani szewski, widoczny na zdjęciu między radcą emigracyjnym p. Karą (z prawej) i prezesem Zw. Oficerów Rezerwy p. Jastrzębskim.

Przeciw zakłamywaniu Wychodźstwa.

Zakłamywanie Wychodźstwa przez rozbijaczy jego jedności dosięgło rozmiarów dotąd niebywałych i w normalnych warunkach wprost niemożliwych. Niedawno „Dziennik L.” twierdził, że to Rejer i Kalinowski strzelali do chłopów w Małopolsce, teraz znów chciał „Narodowca” zrobić odpowiedzialnym za napady terrorystów dziennikowych!

Falszuje się artykuły i cytaty, wzmawia ludziom niestworzone rzeczy. „Śladem „Dziennika” idą pewne pokręne mu duchem pisemka i „grrrand quotidiens”.

„Sprzykrzyła się ta bezprzykładna obuda i „zakłamywanie urzędowo-organu sekcji polskich przy C. G. T., który zamieścił artykuł następujący:

„Istnieje w Paryżu nieznane szerokościem wychodźstwo pisemko „Ognisko”, o poglądach — jak w danej chwili „geszretu” wskazuje majuska opilemka brukowego w najgorszym gatunku.

Począzono od natywnych emigrantów — jak przegrywają pieniądze w wysięgach konych, w różnych kombinacjach loteryjnych, w miastach bankowych, a przedewszystkim synicnie jest ze swych artykułów antypolskich, pisanych po francusku.

Otoż to pisemko nie mające nic wspólnego z interesami wychodźstwa i organizacjami robotniczymi, przebrało swą miarę i w numerze z 22 stycznia napadło bredyko na polskich działaczy CGT z powodu prowadzonej akcji zaliczeniowej na emigracji. Bojąc się widocznie, że przyby emigracja polska się zjednoczona, nie można byłoby jej bałamuć i „Ognisko” musiałoby zwinąć swe manaki i szukać natywnych dzieł indziej. Ktośdy „Ognisko” było dla „geszretu”, jak to się mówi po francusku „plus catholique que le pape” (więcej katolickie niż papież) i gdy nastąpiła moda „sanacji”, było pisemkiem najbardziej sanacyjnym.

Każdy może przejrzeć numery „Ogniska” z czasów aresztowania „wielki brzeskiej” i gdy usłucha o artykule „Ogniska”. Z Libermanie pisano, że mu plukowy tyłek pogryzły i z tego czyni się takie awantury. Szczęsno obelga na socjalistów, na Sekcje Polskie CGT i t. d.

Dziś „Ognisko” wskazuje co innego i białe się tego samego towa. Libermana i innych wzięwion o artykule „Ogniska”. Z chwila, gdy spozstrzegą inny kierunek korzy-

CO PISAŁ „Narodowice” przed 25 laty?

8-go stycznia 1913 r.

Wielki zlot sokoli odbędzie się w r. bieżącym w Poznaniu, w 20-tą rocznicę istnienia Sokola w zaborze pruskim. Nędra w otoczonej twierdzy. — Jak donoszą zbiegowie z Adryanopola, w twierdzy, otoczonej od kilku tygodni przez wojska bułgarskie, panuje wielka nędra. Mieszkańcy błagają dowódcę wojsk tureckich o poddanie twierdzy.

9-ty stycznia 1913 r.

Socjaliści niemieccy są wielce oburzeni na „Gazetę Robotniczą”, organ socjalistów polskich, która wezwała robotników polskich do nieczytania gazet niemieckich, a Polaków, znajdujących się w niemieckich „ferajnach” nazwała renegatami.

Czesi przeciw wywłaszczaniu. — W Pradze odbył się wiec, na którym protestowano przeciw wywłaszczaniu Polaków przez władze niemieckie z ziemi. Poseł dr. Kramarz oświadczył, że Czesi muszą zaprzestować przeciwwalki, popelnianemu na Polakach.



Biulet kolejowy do Meuse.

Czytelnikowi. — Biulet kolejowy z departamentu Marne do departamentu Meuse nie powinien być drogi, gdyż departamenty te graniczą z sobą. (200).

Jaka jest ostatnia poczta wiesz Czytacie w pow. Jarosławskim.

B. M. Bois Jollet. — Według urzędowego spisu gmin, wieś Człuchy należy do urzędu pocztowego w Pruchniku. Pisząc wieś Człuchy ostatnia poczta Pruchnicka, powiat Jarosławski, województwo Lubawskie. (251).

Sprawa wysyłki pieniędzy z Polski.

S. Wawrzyniak. — Wysyłka pieniędzy zagranicę bez pozwolenia komisji dewizowej jest niedozwolona. Wątpliwy, czy szwajcar takie zezwolenie uzyska. Najlepiej niech szwajcar złoży pieniądze w P. K. O. na Pańskie nazwisko. — (252).

Jak mówi się po francusku na kwas siarkowy.

Czytelnik z Angewillers. — Na kwas siarkowy mówi się po francusku acide sulphurique (acid sulfurik). Na karbol mówi się acide phenique (acid fenik). (249)

Sprawa podjęcia pieniędzy od rządu.

F. Z. Vendres Bourg. — Brat będzie mógł podjąć pieniądze w Pańskim imieniu i będzie mógł nabyć zmianę dla Pana. W tym celu potrzebne jest pełnomocnictwo. Niech brat uda się do notariusza w Polsce, który sprzeda formułę pełnomocnictwa i nadesłanie Panu. Jeśli Pan na tę formułę się zgodzi, wówczas trzeba podpisać ją i francuskiego notariusza i przesłać konwulsię w Paryż do zatwierdzenia. Najlepiej będzie, jeżeli pełnomocnictwo będzie upoważniało brata do podjęcia pieniędzy i do kupna ziemi jednocześnie. — (250).

Sprawa rodzinna.

Czytelnikowi z Avion. — Zamieszliłny jedyna notaria, musielibyście zamieścić także drugą. Ci, którzy sprawę znali, wyszłyby sobie wnioski z obu tych głosów. Więcej do tej sprawy nie powróćmy, gdyż jest ona czysto osobistą i rodzinną. (251)

Sprawa podwyżki dodatków na dzieci.

Czytelnikowi z Escandain. — Podwyżka dodatków na dzieci zwiędzując od dn. 1 stycznia. Jeśli chodzi o podwyżki tych dodatków dla górników, stwierdzić należy, że są one regulowane osobnymi umowami. Dotychczas nam nie wiadomo, by takie regulowanie nastąpiło. Podwyżki dodatków na dzieci w styczniu obejmowały wszystkich pracowników, których pracodawcy należą do kas kompensacyjnych departamentalnych. Władze te nie miałyby natomiast posiadają swe własne kasie kompensacyjne. — (252)

Sprawa alimentów za dziecko.

M. S. Baudricourt. — Jeśli nie było separacji ani rozwodu, obowiązek wychowania dziecka spada na matkę. Co do rozwodu, to nie warto wogóle wchodzić w szczegóły, jeśli Pan brat w Polsce tylko skończył, gdyż władze francuskie postępują w tych wypadkach tak samo jak postąpiłyby władze polskie. Sądzimy, że obecnie jest zapóźno w tej sprawie powoływać się na prawo, w tym sprawie poczynić, należało już dawno wnieść o separację. Wówczas nie mieliby Pan tych obowiązków co obecnie. W każdym razie sprawa jest trudna do przeprowadzenia. Przed wszczęciem jakichkolwiek kroków udac się do adwokata. — (253).

Sprawa kupna gospodarki.

S. N. — Gospodarstwo może Pan kupić każdej chwili. Jeśli będzie Pan gospodarzył samodzielnie, wówczas musi Pan zmienić kartę identyfikacyjną na 200-frankową, którą otrzyma Pan bez trudu. — (254).

Trzy okres choroby liczony jest na poczet składowania do funduszu renty starsości.

B. W. Leforet. — Ołres choroby jest liczony na poczet składek do funduszu starsości. W okresie choroby, który trwa, jeżeli nie opłaca się żadnego składki, to jednak, że okres choroby górnika po roku jego życia nie jest zaliczany przez kasę automatycznie jako okres składowania. Mechanicy we Francji nazywają zatwierdzonej we Francji egzaminów na czeladników (compagnon). Składają natomiast egzaminu zawodowe (aptitude professionnelle). — (255)

O sprawozdanie syna.

F. Z. Rolsey w France. — W celu sprostowania syna, który ukończył już 18 lat, należy posłać kontrakt pracy, zatwierdzonej przez departamentalne biuro pośrednictwa pracy, ministerstwa i konsulat. Wydać się, że władze wojakowe nie będą czyniły trudności. — (256)

PARYZ i okrag paryski

W Charly sur Marne, psy rozszarpaly noworodka.

Chateau Thierry (Aisne). — 17-letnia Paulette Guerinet, pochodzaca z wioski Ruvel, byla sluzaczka w Chateau Thierry. Przechodziła...

W dniu 10 stycznia dziewczynka porodzona i noworodka plci zeniskiej wyzylaby sie, rzucajac go do piwnicy mieszkania swych rodzicow. Wszystko to odbylo sie w naj-

większej tajemnicy. Dziewczyna bo wolem ukryla swa ciazę.

W ostatnim tygodniu sprawa G. zainteresowała sie zandarmem J. Charly. Paulette G. przesuchana przez nich wyznala swa wina. Dzie-

wczyna wskazala, gdzie dziecko wrzucila i gdy zandarmi udali sie do piwnicy, znalezieli w niej rozszarpane zwloki malenstwa. Rozszar-

paly je psy, ktore do piwnicy miały latwy dostep.

Do Ruvel wyjechala komisja saskidowa - lekarska, ktora na miejscu przeprowadziła dochodzenia.

Polso - francuski bal Kombatantow w Paryżu.

Z ramienia Zarzadz Głównych, Paryski Okrag Federacji P.Z.O. we Francji i Paryski Okrag Komitetu Bal Kombatantow...

Protokolat nad ta manifestacja przyjal i sponosi polsko - francuskiego przyjezdy ze strony Polaki; p. J. Lukaszewski, Ambasador R. P., p. W. Fyda, attaché wojskowy...

Protektorat nad ta manifestacja przyjal i sponosi polsko - francuskiego przyjezdy ze strony Polaki; p. J. Lukaszewski, Ambasador R. P., p. W. Fyda, attaché wojskowy...

Czesc artystyczna balu stanowią występy: p. W. Mielczyński, młodego pianisty laureata międzynarodowego konkursu...

Biety są do nabycia: w Federacji P.Z.O. Dobre Polacy w Warszawie, Paryż IV, w Biuro Cercle Militaire, pl. St. Augustin, w Paryżu VII, oraz w głównych księgi instytutach w Paryżu.

Wystep teatralny. — Tow. Rzem. i Rchobawców Paryżanow, 32 Rue de Bassano, 15, w Paryżu, 22 stycznia, 1934 r. w godzinach 8-10 wieczornych...

Wystep teatralny. — Tow. Rzem. i Rchobawców Paryżanow, 32 Rue de Bassano, 15, w Paryżu, 22 stycznia, 1934 r. w godzinach 8-10 wieczornych...

Wystep teatralny. — Tow. Rzem. i Rchobawców Paryżanow, 32 Rue de Bassano, 15, w Paryżu, 22 stycznia, 1934 r. w godzinach 8-10 wieczornych...

Wystep teatralny. — Tow. Rzem. i Rchobawców Paryżanow, 32 Rue de Bassano, 15, w Paryżu, 22 stycznia, 1934 r. w godzinach 8-10 wieczornych...

Wystep teatralny. — Tow. Rzem. i Rchobawców Paryżanow, 32 Rue de Bassano, 15, w Paryżu, 22 stycznia, 1934 r. w godzinach 8-10 wieczornych...

Wystep teatralny. — Tow. Rzem. i Rchobawców Paryżanow, 32 Rue de Bassano, 15, w Paryżu, 22 stycznia, 1934 r. w godzinach 8-10 wieczornych...

Wystep teatralny. — Tow. Rzem. i Rchobawców Paryżanow, 32 Rue de Bassano, 15, w Paryżu, 22 stycznia, 1934 r. w godzinach 8-10 wieczornych...

Wystep teatralny. — Tow. Rzem. i Rchobawców Paryżanow, 32 Rue de Bassano, 15, w Paryżu, 22 stycznia, 1934 r. w godzinach 8-10 wieczornych...

Wystep teatralny. — Tow. Rzem. i Rchobawców Paryżanow, 32 Rue de Bassano, 15, w Paryżu, 22 stycznia, 1934 r. w godzinach 8-10 wieczornych...

Wystep teatralny. — Tow. Rzem. i Rchobawców Paryżanow, 32 Rue de Bassano, 15, w Paryżu, 22 stycznia, 1934 r. w godzinach 8-10 wieczornych...

Wystep teatralny. — Tow. Rzem. i Rchobawców Paryżanow, 32 Rue de Bassano, 15, w Paryżu, 22 stycznia, 1934 r. w godzinach 8-10 wieczornych...

Wystep teatralny. — Tow. Rzem. i Rchobawców Paryżanow, 32 Rue de Bassano, 15, w Paryżu, 22 stycznia, 1934 r. w godzinach 8-10 wieczornych...

Wystep teatralny. — Tow. Rzem. i Rchobawców Paryżanow, 32 Rue de Bassano, 15, w Paryżu, 22 stycznia, 1934 r. w godzinach 8-10 wieczornych...

Wystep teatralny. — Tow. Rzem. i Rchobawców Paryżanow, 32 Rue de Bassano, 15, w Paryżu, 22 stycznia, 1934 r. w godzinach 8-10 wieczornych...

Wystep teatralny. — Tow. Rzem. i Rchobawców Paryżanow, 32 Rue de Bassano, 15, w Paryżu, 22 stycznia, 1934 r. w godzinach 8-10 wieczornych...

Wystep teatralny. — Tow. Rzem. i Rchobawców Paryżanow, 32 Rue de Bassano, 15, w Paryżu, 22 stycznia, 1934 r. w godzinach 8-10 wieczornych...

Wystep teatralny. — Tow. Rzem. i Rchobawców Paryżanow, 32 Rue de Bassano, 15, w Paryżu, 22 stycznia, 1934 r. w godzinach 8-10 wieczornych...

Wystep teatralny. — Tow. Rzem. i Rchobawców Paryżanow, 32 Rue de Bassano, 15, w Paryżu, 22 stycznia, 1934 r. w godzinach 8-10 wieczornych...

Uradowany dzieki Radiodbiorniki

Zmuszony do zlozenia bilansu, na skutek nieszczezliwych operacji handlowych, w ktorzych utoil caly swój majatek, pewien dobrze znany kupiec z okolicy Clichy postanowil odebrac sobie zycie.

Czy nie wygrales jeszcze na LOTERII NARODOWEJ?

Kup zatem dziesiatke wydana przez OCIEMIENIANYCH INWALIDOW 'Mutilés des Yeux' 'Bilet, ktory wygrasz' sprzedawana na korzystnie 'Ocz, ktore gasna'

Komunikat Konsulatu Generalnego.

W srode, dnia 2 lutego, w dzien swieto Oczyszczenia Najswietszej Maryi Panny, Billa Konsulatu Generalnego R. P. w Lille bedzie niezyczne.

VALENCIENNES. Aux chausseurs Bonoi Soufflet

15, Rue de Paris, VALENCIENNES (Nord) obieracie i tylko na okres kilku dni wyprzedz jakiej dotychczas nie widziano kilkusci par obuw

30.00 fr. — 35.00 fr. — 39.00 fr. (ogl.)

CONDE SUR ESAULT.

(Waga). — Pani Wanda spotkala sie wczoraj z Panią Jadwigą z Wieu-kondy. Pani Wanda na widok Jadwigi otworzyła usta ze zdziwienia, ale nie na dlugo, bo oto zarzucila znajomą litan-ja słow.

— Moja pani Wando, downo was nie widzialam. Ale też fajnie wyglondocie, wy. Schudliście. Tera jesteście szlag; wyglondocie wej, zero a dziesiec lat mlodszo.

— Chorowalam...

— Lo jeju... co wóm też bylo. Wi-dać zero, zeszcie, wej schudli.

— W szpitalu...

— I spitolu... Lo jeju!...

— Stracilam 10 kilogramow na wadze...

— A co wóm to bylo?

— Przeslam operacje. Wycięti mi ślepa kiszka...

— Lo maryjono! Wycięti nigdywm nie powiedziala, że wej, ta ślepa kiszka wozy aż 10 kilo...

Jubileusz w rodzinie dzialacza polskiego w Denain.

W dniu 2 lutego pp. Morgielowie z Denain obchodz srebne gody malzeniske. Postac pan Morgiela i jego czcigodnej malzonki jest znana wszystkim, ktorzy mieli sposobnosc spotkac sie z zyciem kolonii polskiej w Denain.

Metalozy w Nord postanowili strejk, jesli zadania ich nie zostana zaspokojone.

W ubiegly niedziela w Lille odbył sie kongres metalowcow departamentu Nord, na ktorym omawiane sprawe podwyzki zarobkow. Wobec trudnoscia na jakie napotyka zaspokojenie zadan metalowcow uchwalono strejk, — na wypadek jesli zadania nie zostana uwzględnione.

Metalozy wydeglowali — swych przedstawicieli do premera, by zapoznac rząd z ich postulatami.

Przez obywateli zebrał powiat p. Flawyka, kierownika Komisji W. P. oraz zarady poszczegolnych towarzystw, przedstawiajac potrzeby powiatu przed Komisja Komisji W. P. i Kolo Pracy i Harcerzy z ktorych wybrano następujacy zaradz:

a) wopracowa wszystkich towarzystw sportowych;

b) organizowanie większych i wspólnych imprez;

c) urzadzanie wspólnych zawodow i t. d.

Przeprzodzonej dyskusji i uchwaleniu regulaminu, ktorzy zostal wyznaczony zaradz powiatowy w skład Komisji W. P. a mianowicie: Towarzystwo gim. 'Sokol', Oddzial Związka Strzeleckiego: Klub Sportowy 'Urania' i Kolo Pracy i Harcerzy z ktorych wybrano następujacy zaradz:

a) wopracowa wszystkich towarzystw sportowych;

b) organizowanie większych i wspólnych imprez;

c) urzadzanie wspólnych zawodow i t. d.

Przeprzodzonej dyskusji i uchwaleniu regulaminu, ktorzy zostal wyznaczony zaradz powiatowy w skład Komisji W. P. a mianowicie: Towarzystwo gim. 'Sokol', Oddzial Związka Strzeleckiego: Klub Sportowy 'Urania' i Kolo Pracy i Harcerzy z ktorych wybrano następujacy zaradz:

a) wopracowa wszystkich towarzystw sportowych;

b) organizowanie większych i wspólnych imprez;

c) urzadzanie wspólnych zawodow i t. d.

Przeprzodzonej dyskusji i uchwaleniu regulaminu, ktorzy zostal wyznaczony zaradz powiatowy w skład Komisji W. P. a mianowicie: Towarzystwo gim. 'Sokol', Oddzial Związka Strzeleckiego: Klub Sportowy 'Urania' i Kolo Pracy i Harcerzy z ktorych wybrano następujacy zaradz:

a) wopracowa wszystkich towarzystw sportowych;

b) organizowanie większych i wspólnych imprez;

c) urzadzanie wspólnych zawodow i t. d.

Przeprzodzonej dyskusji i uchwaleniu regulaminu, ktorzy zostal wyznaczony zaradz powiatowy w skład Komisji W. P. a mianowicie: Towarzystwo gim. 'Sokol', Oddzial Związka Strzeleckiego: Klub Sportowy 'Urania' i Kolo Pracy i Harcerzy z ktorych wybrano następujacy zaradz:

a) wopracowa wszystkich towarzystw sportowych;

b) organizowanie większych i wspólnych imprez;

c) urzadzanie wspólnych zawodow i t. d.

Przeprzodzonej dyskusji i uchwaleniu regulaminu, ktorzy zostal wyznaczony zaradz powiatowy w skład Komisji W. P. a mianowicie: Towarzystwo gim. 'Sokol', Oddzial Związka Strzeleckiego: Klub Sportowy 'Urania' i Kolo Pracy i Harcerzy z ktorych wybrano następujacy zaradz:

a) wopracowa wszystkich towarzystw sportowych;

b) organizowanie większych i wspólnych imprez;

c) urzadzanie wspólnych zawodow i t. d.

Przeprzodzonej dyskusji i uchwaleniu regulaminu, ktorzy zostal wyznaczony zaradz powiatowy w skład Komisji W. P. a mianowicie: Towarzystwo gim. 'Sokol', Oddzial Związka Strzeleckiego: Klub Sportowy 'Urania' i Kolo Pracy i Harcerzy z ktorych wybrano następujacy zaradz:

a) wopracowa wszystkich towarzystw sportowych;

b) organizowanie większych i wspólnych imprez;

c) urzadzanie wspólnych zawodow i t. d.

Przeprzodzonej dyskusji i uchwaleniu regulaminu, ktorzy zostal wyznaczony zaradz powiatowy w skład Komisji W. P. a mianowicie: Towarzystwo gim. 'Sokol', Oddzial Związka Strzeleckiego: Klub Sportowy 'Urania' i Kolo Pracy i Harcerzy z ktorych wybrano następujacy zaradz:

a) wopracowa wszystkich towarzystw sportowych;

b) organizowanie większych i wspólnych imprez;

c) urzadzanie wspólnych zawodow i t. d.

Wiadomosci miejscowe z roznych stron

PÓLNOCNIA FRANCJA

Uroczyste pozegnanie kapłana polskiego przez Wychodztwo zagłebia Bruay.

Wychodztwo polskie zagłebia Bruay, jak krótko doniesiliśmy, zegnalo w ubiegly niedziela swego duszpasterza, ks. Dziekana Wyderka, ktorzy po dwunastoletniej pracy wśród emigracji robotniczej, wraca do kraju.

Ks. Dziekan Wyderka, jest jednym z nielicznych juz we Francji księzy polskich, ktorzy kładli podwalny pod zycie duchowe i kulturalne Wychodztwa polskiego we Francji, i ktorzy przybyli jednoczesnie z wielką masą Wychodztwa, przystępując do pracy na niemaruszonym ugorze.

Ich to dzielem jest dzisiejsza organizacja opieki duchownej na Emigracji. Czy tylko duchownej? Wszak wszyscy wiedza, że w parafii polskiej każdy rodak znajdzie pomoc, duchowa, materialną, prawną, znajdzie pocieche w strapieniu. Uzyska dobra radę w chwilach ciężkich. Otrzyma obrone i cenne wskazówki, gdy daje sie mu krzywdza. Oto czem jest parafia polska. Nie odmawia sie pomocy nikomu. Z prawdziwym kapłaniem poświęceniem kierownik parafii oddaje sie na uslugi rodaków.

Do takich placowek nalezy niewątpliwie parafia w Bruay, kierowana przez ksiedza Wyderkę. Nie nalezy zapominać takze, że parafia ta opiekuje sie z górą dwoma tysiącami dzieci w wieku przedszkolnym.

Wszystko to trzeba było zorganizować i utrzymać. I tu mieści sie zasługa pierwszych duszpasterzy, przybyłych razem z Wychodztwem do Francji.

Nic też dziwnego, że wiadomosc o odejściu, ks. Dziekana Wyderki przyjeżdżesz gdzie z uczniem żalu. Wszak wszyscy znali tego skromnego a jakże wielkodusznego kapłana; stykali sie z nim codziennie. Zwierziali mu sie ze swych trosk i radości. Dlatego też w ubiegly niedziela, gdy okazalo się, że wyjazd jest nieodwołalny, każdy z działaczy spieszył na sale, na uroczyste pozegnanie, by uściskać rękę kapłana-Polaka.

Przedpołudniem odbylo sie uroczyste nabozenstwo, w obecności bardzo licznie zgromadzonych parafjan. Świecka czesc pozegnania kapłana - dzialacza odbyła sie w popołudniu w szczerze wypelnionej sali. Przybyli delegacje z całego zagłebia Bruay. Delegacja z Houtain przewodzil p. Dreszel, delegacja z Hallicourt p. Zawiercz, delegacja z Divion p. Wiatrowski. Przybyla takze sekretarka Związku Towarzystw Kobiecych p. Kunkiewiczowa. Uroczystosci przewodniczil p. Rafajczak dlugoletni przewodnicza Towarzystw w Bruay. Przybyli przyjacielni nastiel ks. Wyderka, w otoczeniu księzy rektora Ciegielki i Skwerensa, i księzy kędzierskiego oraz Przybysza, jak również kleryka Morawskiego, ktorzy wychowywali sie pod okiem ks. Dziekana Wyderki. Naukowielstwo reprezentowali panie Klabawa i Morawska. Pozaatem na sali byly obecni prawie wszyscy dzialacze z okragu Bruay, oraz bardzo licznie zgromadzona publiczność.

Po zagajeniu przez p. Ratajczaka,

Bal Kupców i Rzemieslników Polskich,

który odbył sie w ub. sobotę w sali „Alhambra” w Lens, cieszył sie jak zwykle, powodzeniem. Przeszło 200 osób z różnych sfer spoleczestwa wychodzącego bawilo sie dobrze do godziny 5-tej rano. Na balu były takze obecny p. konsul gen. Kawałkowski, powitany u wejścia na sale przez zaradz związku z pp. Roskoszem i Piotrowskim na czelę.

Nowością była na balu „spożywcza” loteria, ktorą główne fanty obejmowały gps, szynki, balerony, mąke, biszkopty itp. pozyczenie artykuły. Byly to w większości dary członkow Związku. Wiele wesołosci sprawiala szczególnie gęś, znajdujaca sie w pomyslowo urzadzonych klatce.

„Królowa kwiatów” została p. Olszewska, wyrwijaca tamszem bezplatną podróz do Polski. „Wice-królowa” została p. Rabejzyna.

SALLAUMINES. — (Revolwer w rękach meztaki). — Niejaki Maurycy Guilbaut, lat 35, nie jest szesczelnym w malzenstwie. — Od czternastu lat, przez ktore żyje z żoną w malzenstwie panuja ustawiczne kłótnie. Guilbaut twierdzi, że żona „dzialala na nerwy” żona zaś odpowiadala, że maż jest brutalnie i że nie oddaje jej calych wypl. T. Ostatnio podczas kłótni Guilbautowa popieszyła do siostry po revolver i wroczyła dala do meza kilka strzałow. Na szesczescie byly one niecelne. Huk, jakiego narobily, wystarczal jednak, ażeby Guilbautowej wytoczono proces. Swiazgier Guilbautowej bedzie miał także kłopot, gdyż policja znalazla by wytlumaczal sie z posiadaczem niedozwolonej oroni.

VERTELLES. — (Stawow wiatrow 1 b. Wolsk). — Na rocnem walnym zbraniu wiatrow nowy zaradz na rok 1933 w nast. skladzie: Prezes: Stanislaw Fabjan, Bur Maladerie Nr. 28, Vermettes, zast. prezesa: Matuzewski, W. K. Sekretarz: Stanislaw Teodor, Rue Montpeller Nr. 13 Vermettes, zast. sekret. Sturmak Szepean Skarbnik: Jakubowski Ignacy, zast. skarbn. Nowicki Feliks.

Rewizjory: Kasy: Karol Michal i Tupajka Piotr; Kasa: Babulajka; Krawcowski Stefan i Krawcowski Jan (Ociek); Prelegent: Ogiwatow, Stanislaw Fabjan.

Zaloznik Kola odbywal sie beda w kazda czwartka w niedzielę w miescie o godz. 3-iej po zwl.

Metalozy w Nord postanowili strejk, jesli zadania ich nie zostana zaspokojone.

W ubiegly niedziela w Lille odbył sie kongres metalowcow departamentu Nord, na ktorym omawiane sprawe podwyzki zarobkow. Wobec trudnoscia na jakie napotyka zaspokojenie zadan metalowcow uchwalono strejk, — na wypadek jesli zadania nie zostana uwzględnione.

Metalozy wydeglowali — swych przedstawicieli do premera, by zapoznac rząd z ich postulatami.

Przez obywateli zebrał powiat p. Flawyka, kierownika Komisji W. P. oraz zarady poszczegolnych towarzystw, przedstawiajac potrzeby powiatu przed Komisja Komisji W. P. i Kolo Pracy i Harcerzy z ktorych wybrano następujacy zaradz:

a) wopracowa wszystkich towarzystw sportowych;

b) organizowanie większych i wspólnych imprez;

c) urzadzanie wspólnych zawodow i t. d.

Przeprzodzonej dyskusji i uchwaleniu regulaminu, ktorzy zostal wyznaczony zaradz powiatowy w skład Komisji W. P. a mianowicie: Towarzystwo gim. 'Sokol', Oddzial Związka Strzeleckiego: Klub Sportowy 'Urania' i Kolo Pracy i Harcerzy z ktorych wybrano następujacy zaradz:

a) wopracowa wszystkich towarzystw sportowych;

b) organizowanie większych i wspólnych imprez;

c) urzadzanie wspólnych zawodow i t. d.

Przeprzodzonej dyskusji i uchwaleniu regulaminu, ktorzy zostal wyznaczony zaradz powiatowy w skład Komisji W. P. a mianowicie: Towarzystwo gim. 'Sokol', Oddzial Związka Strzeleckiego: Klub Sportowy 'Urania' i Kolo Pracy i Harcerzy z ktorych wybrano następujacy zaradz:

a) wopracowa wszystkich towarzystw sportowych;

b) organizowanie większych i wspólnych imprez;

c) urzadzanie wspólnych zawodow i t. d.

Przeprzodzonej dyskusji i uchwaleniu regulaminu, ktorzy zostal wyznaczony zaradz powiatowy w skład Komisji W. P. a mianowicie: Towarzystwo gim. 'Sokol', Oddzial Związka Strzeleckiego: Klub Sportowy 'Urania' i Kolo Pracy i Harcerzy z ktorych wybrano następujacy zaradz:

a) wopracowa wszystkich towarzystw sportowych;

b) organizowanie większych i wspólnych imprez;

c) urzadzanie wspólnych zawodow i t. d.

Przeprzodzonej dyskusji i uchwaleniu regulaminu, ktorzy zostal wyznaczony zaradz powiatowy w skład Komisji W. P. a mianowicie: Towarzystwo gim. 'Sokol', Oddzial Związka Strzeleckiego: Klub Sportowy 'Urania' i Kolo Pracy i Harcerzy z ktorych wybrano następujacy zaradz:

a) wopracowa wszystkich towarzystw sportowych;

b) organizowanie większych i wspólnych imprez;

c) urzadzanie wspólnych zawodow i t. d.

Przeprzodzonej dyskusji i uchwaleniu regulaminu, ktorzy zostal wyznaczony zaradz powiatowy w skład Komisji W. P. a mianowicie: Towarzystwo gim. 'Sokol', Oddzial Związka Strzeleckiego: Klub Sportowy 'Urania' i Kolo Pracy i Harcerzy z ktorych wybrano następujacy zaradz:

a) wopracowa wszystkich towarzystw sportowych;

b) organizowanie większych i wspólnych imprez;

c) urzadzanie wspólnych zawodow i t. d.

Przeprzodzonej dyskusji i uchwaleniu regulaminu, ktorzy zostal wyznaczony zaradz powiatowy w skład Komisji W. P. a mianowicie: Towarzystwo gim. 'Sokol', Oddzial Związka Strzeleckiego: Klub Sportowy 'Urania' i Kolo Pracy i Harcerzy z ktorych wybrano następujacy zaradz:

a) wopracowa wszystkich towarzystw sportowych;

b) organizowanie większych i wspólnych imprez;

c) urzadzanie wspólnych zawodow i t. d.

Przeprzodzonej dyskusji i uchwaleniu regulaminu, ktorzy zostal wyznaczony zaradz powiatowy w skład Komisji W. P. a mianowicie: Towarzystwo gim. 'Sokol', Oddzial Związka Strzeleckiego: Klub Sportowy 'Urania' i Kolo Pracy i Harcerzy z ktorych wybrano następujacy zaradz:

a) wopracowa wszystkich towarzystw sportowych;

b) organizowanie większych i wspólnych imprez;

c) urzadzanie wspólnych zawodow i t. d.

VALENCIENNES. Aux chausseurs Bonoi Soufflet

15, Rue de Paris, VALENCIENNES (Nord) obieracie i tylko na okres kilku dni wyprzedz jakiej dotychczas nie widziano kilkusci par obuw

30.00 fr. — 35.00 fr. — 39.00 fr. (ogl.)

CONDE SUR ESAULT.

(Waga). — Pani Wanda spotkala sie wczoraj z Panią Jadwigą z Wieu-kondy. Pani Wanda na widok Jadwigi otworzyła usta ze zdziwienia, ale nie na dlugo, bo oto zarzucila znajomą litan-ja słow.

— Moja pani Wando, downo was nie widzialam. Ale też fajnie wyglondocie, wy. Schudliście. Tera jesteście szlag; wyglondocie wej, zero a dziesiec lat mlodszo.

— Chorowalam...

— Lo jeju... co wóm też bylo. Wi-dać zero, zeszcie, wej schudli.

— W szpitalu...

— I spitolu... Lo jeju!...

— Stracilam 10 kilogramow na wadze...

— A co wóm to bylo?

— Przeslam operacje. Wycięti mi ślepa kiszka...

— Lo maryjono! Wycięti nigdywm nie powiedziala, że wej, ta ślepa kiszka wozy aż 10 kilo...

Ksiadz Wl. Bielicki, proboszcz polski Notre-Dame-de-Waziers, odznaczony sokolskim Krzyzem Zaslugi.

Piękną uroczystosc obchodzono ub. niedziela w kolonii polskiej Waziers. Okrag II. Sokola polskiego, zorganizowal w dniu tym obchodz z okazji 76-letnic powstania Styczniewego, polozonych w wreczeniu miostowemu księdzu polskiemu, Wl. Bielickiemu sokolskim Krzyza zaslugi.

Powyzsze odznaczenie swiadczy najbardziej i na lepiej, że ksiadz Bielicki cieszy sie wielką sympatią wśród miejscowych i okolicznych Rodaków, a jak to przez Okrag II. Sokolstwa polskiego we Francji dh Burzyński potwierdzil. Odznaczenie nadano bowiem za pracę narodowa nad młodzie-

WSCHODNIA FRANCJA

ŚRODKOWA FRANCJA

POŁUDNIOWA FRANCJA

Zbrodnia, czy samobójstwo?

Tajemnicza śmierć rolnika nazajutrz po sporządzeniu umowy wspólnoty majątkowej z żoną.

Strasbourg. — Sąd w Saverne prowadzi obecnie dochodzenia w sprawie, o której żywo rozprawiała ludność Bischofsheim, w dep. Haut-Rhin. Przesłuchał trzema tygodniami mieszkańca tej wioski, August Obrecht, wdowiec, lat 59, posługiwany przez Celestynę Weckel, lat 54, właścicielkę kantyny, położonej w pobliżu kamieniołomów „Saint-Nabor”. Pomimo, że Obrecht jest właścicielem pokątnej zagrody rolniczej w Bischofsheim, zamieszkał w Saint-Nabor.

Onegdaj rano, przechodząc przed jomem Obrechta w Bischofsheim, usłyszeli wezwania o pomoc, dochodzącego z wnętrza domu. Wszedłszy do mieszkania, ujrzeli tam Obrechta, leżącego na podłodze, wijącego się w straszliwych bólach. — Nieszczęśliwy wkrótce zmarł.

Sędziwo ujawniło, że zmarły w nocy wyskoczył z okna w mieszkaniu, które dzielił z żoną w Saint-Nabor i w koszuli i boso przebiegł przestrzeń 8 km. do Bischofsheim, aby dostać się do swego domu. Zwłoki Obrechta podane zostały autopsji. W żołądku zwłok znaleziono wielką ilość formaliny, która stała się przyczyną śmierci. Na ciele widniały pozatem liczne rany.

Sprawa śmierci Obrechta przedstawia się bardzo tajemniczo. Dochodzenia stara się ustalić, czy zachodziło zbrodnia lub samobójstwo. Dużo do myślenia daje fakt, że w przeddzień śmierci Obrecht podpisał wraz z żoną przed notariuszem umowę o wspólnocie majątkowej.

Trzynastomiesięczne dziecko poparzone się śmiertelnie.

Molsheim. — Pani Adolfowa Grauffel, porażona praniem w przepływającym tutaj strumyku, pozostawiła dzieci swoje bez opieki w domu. Podczas zabawy 13-miesięczne córka Grauffelów zbliżyła się do pieca, od którego zapaliła się na niej sukienka. Starsze rodzeństwo zdołało wprawdzie plomienie ugasić, niestety dziecko odniosło tak ciężkie poparzenia, że w następstwie ich zmarło.

Manifestacja przyjaciół francusko-polskiej w Nancy.

Strasbourg. — W sali Izby Handlowej w Strasburgu, odbył się onegdaj odczyt o przyjaciół polsko-francuskiej, wygłoszony przez panie Chelmeńska, lektorkę języka polskiego na uniwersytecie w Strasburgu. W Izbie Handlowej zebrał się liczny słuchacz, a wśród nich wiele osobistości polskich i francuskich, m. in. konsul gen. p. Nagórny, który przewodniczył konferencji, p. Lambert, sek. gen. w prefekturze, p. Fred Gouvy, radca gen. itd... Odczyt dał okazję do zamianowania przyjaciół polsko-francuskiej, szczególnie na bankiecie, który odbył się po odczycie.

Olbrzymie oszustwo zdemaskowane w Wschodniej Francji.

Nancy. — Na skutek licznych skarg ze strony wieśniaków ze Wschodniej Francji, władze zdemaskowały kilku oszustów. Jak stwierdzono, oszuści założyli bank, którego celem miało być udzielenie pomocy rolnictwu. Wielu zażożnych rolników zapisało się na akcjonariuszy banku i wpłaciło poważne sumy. Ogólna liczba poszkodowanych wynosi 450. Wpłacił im oszustom ogółem sześć milionów franków.

NANCY.

Kierownictwo Związku Strzeleckiego Obwodu Nancy, podaje do wiadomości, że w dniu 6-go lutego odbędzie się w Nancy walny zjazd Związku Strzeleckiego tutejszego Obwodu.

W ramach walnego zjazdu, od godziny 8.30 do 11.30 odbędzie się kurs sportowy, który przeprowadzi p. Michał Instruktor wychowania fizycznego, przy Radzie Porozumiewawczej. W kursie tym weźmie udział delegat i delegatki poszczególnych oddziałów z Obwodu Nancy.

W godzinach od 12 do 13.30, odbędzie się walny obiad strzelców z udziałem przedstawicieli władz Związku Strzeleckiego Podokręgu Metz i Komnaty.

O godz. 14-tej nastąpi uroczyste otwarcie obrad walnego zjazdu, w ramach którego odbędą się: sprawozdania z działalności Kierownictwa Obwodu, wybór nowego Kierownictwa Obwodu, rezerwy i wręczenie dyplomów zasługi dla osób najbardziej zasłużonych w pracy strzeleckiej naszego Obwodu.

Weszy wymieniony kurs sportowy i walny zjazd, będą miały miejsce w lokalu Foyer Clivier 16, Cours Leopold.

Podaje powyższe do wiadomości Szan. Rodaków interesujących się pracą Związku Strzeleckiego, Kierownictwo Obwodu Nancy z przerażeniem serdecznym przybycie na zjazd w charakterze gości.

Kierownictwo Obwodu Nancy.

MEZ.

Szan. Bracia i Siostry Bractwa Różańcowego Niemcewicz podaje się do wiadomości, że roczne walne zebranie nowego Kierownictwa, odbędzie się w niedzielę 12-go lutego o godzinie 4-tej po południu, w sali L'Abbe Risse 7. Upraszca się wszystkich członków o iśkawe przybycie na tak ważne zebranie.

Ferma padła pastwą plomieni.

Tence. — Pożar, trzeci w gminie w przeciągu bardzo krótkiego czasu, powstał w fermie rolnika Abriala Antoiniego. Stracił, gdy tylko zawołano na alarm, pospieszył z pomocą. Ogienno, znajdując jednak materiał łatwopalny, jak siano, słomę, drzewo, rozprzestrzenił się na całe zabudowanie. Straty są poważne, lecz pokryte przez ubezpieczenie.

Pożar na placu kopalnianym.

Saint-Etienne. — Pożar, który mógł przybrać poważne rozmiary, powstał na placu kopalni Loire w Saint-Etienne. Ogień zrodził się w miejscu, gdzie poukładano drzewo, służące do prac podziemnych. Dzięki sprawnemu akcji straży pożarnej, ogień szybko ugaszono.

Tragiczny zgon.

Terrebonne. — W basenie Janu znaleziono na powierzchni wody portfel górnika Tomasza Franca z St. Jean Bonfondas.

Wszystkie poszukiwania nie doprowadziły do odnalezienia na dnie basenu zwłok nieszczęśliwego górnika. Poszukiwania będą prowadzone w dalszym ciągu, tak długo, aż nie dadzą rezultatu.

Falszywe karty tożsamości wśród Marokańczyków.

St. Etienne. — Władze bezpieczeństwa z St. Etienne, zauważyły w dzieln. Ronelle z dnia na dzień powiększającą się liczbę Marokańczyków. Sprawą tą zainteresowało się i przeprowadzono rewizję kart tożsamości. I okazało się, że niektórzy z nich posiadali fałszywe karty. Dwóch Marokańczyków aresztowano.

Władze prowadzą dochodzenia. — Sledztwo przeniosło się do Marsylii, gdzie miała być centrala wydawania fałszywych dokumentów.

CLERMONT - FERRAND.

(1) (Zakończenie sledztwa w sprawie podejrzanych pożarów). — Jak to już mieliśmy sposobność donieść naszym czytelnikom w wyniku pogosek, że pożary, jakie miały miejsce przed kilku tygodniami w fabryce gum Michela i Bergougnana były sprawką zamachowców (kagular), władze śledcze przeprowadziły dochodzenia, w wyniku których ustalono, że jest prawie wykluczone aby pożar w fabryce Michela był czynem zamachowców. Co do drugiego pożaru sledztwo jest w toku.

Onegdaj z polecenia sędziego sledczego wypuszczono na wolność 9 osób, zamierzanych w sprawie sprawowania i przechowywania broni. Ze względu na małe roki, jakie odgrywali w organizacji terrorystycznej odpowiadać oni będą z wolnej stopy. Według krążących po mieście pogosek oczekiwane jest w dniach najbliższych sensacyjnie aresztowanie jednego z inżynierów fabryki Michela, który powraca z Indochin.

MONTELUZON.

(1) (Aresztowanie awanturniczego klienta). — Onegdaj, około godziny 4 nad ranem powiadomiono posterunkowego policji, że jakiś osobnik awanturniczy się w kawiarni Menestero, quai Faviere, który wybiwszy kilka sztyw po czaj tuc w plecy właściciela kawiarni przybliżył policjanci z trudem zdołał o brzydlawego awanturnika, który poblił ich dotknąć. Po doprowadzeniu do po sternek stwierdzono, że jest nim niejaki Rene Hornung, lat 29, kilkakrotnie karany za najrozmaitsze przestępstwa. Po spisaniu protokołu odstawiono go do więzienia.

MONTELUZON.

(1) (Pod zarzutem kradzieży). — W wyniku przeprowadzonego sledztwa w sprawie kradzieży kilku pudełek konserw srebrnej miski i platynowego łańcucha, jakie to przedmioty zostały skradzione właścicieli hotelu p. Laroché, policja miejscowa zaarrestowała służącą, Jozefinę Canivet, lat 41 pod zarzutem dokonania kradzieży. Zaarrestowana w trakcie przesłuchiwania przyznała się do kradzieży pudełka konserw natomiast zaprzecza jakoby przywłaszczyla sobie inne przedmioty.

LA CHANA.

(Wspomnienie pośmiertne). — W niedzielę 23 stycznia, odprawił ks. Wahrol Mszę św. za duszę sp. Janiny Dolaty, w kaplicy na la Chana. Sp. Janina Dolata umarła 2 stycznia w 12 roku życia, zostawiając swoją matkę wdową i siedmiu braci w nieutulonym smutku i żalu. Bardzo była kochana przez swoje koleżanki, nauczycielki i wszystkich rodaków, za swój miły charakter, to też „mierć jej wszystkich: ówno zasumiała.

(Podziękowanie).

Głęboko wzruszona, dziękuję serdecznie księdzu Wahrolowi za słowa pociechy, w kaplicy i nad grobem mojej kochanej jedynki córki, S. Agnieszce i dzieciom z kole, p. Daudet i dzieciom z szkoły francuskiej, p. Jezerskiej i dzieciom z Chana i Montferre, Tow. Kobiet z Beraudiere i wszystkim Rodakom za wieniec, kwiaty i udział tak liczny w pogrzebie i Mszy św., wyrażając „Bóg zapłać”.

wdowa Magdalena Dolata i synowie.

BOIS DU VERNE. — Zebranie K. K. T. U. R. w Bois du Verne odbędzie się dnia 3-go lutego o godzinie 3-iej po poł. w sali p. Jareckiego.

LE CREUSOT.

(Nowy zarząd Bractwa Różańcowego). — Bractwo Różańcze żywego na rozkaz walnego zebrania wybrało następujący zarząd: Prezeska: Dekarska Walentyna, ponownie, wiceprezeska: Kaczmarczyk Wiktoria, skarbniczka: Szwarczewska Katarzyna, sekretarza: Milej Michalina, wice sekretarza: Kaczmarczyk Wiktoria, skarbniczka: Anna, zast. wawrzyński Marja, G. St. Andarowa: Szwarczewska Juljana, Asystent: Wójcik Marja i Raczkowska Natalia, Rewizorzy kasy: Kandecka Dominika, Michałki Helena.

Weszelką korespondencją uprasza się nadysłać na ręce prezesa lub sekretarza.

CLUNY.

(Dziecko wpadło do basenu z wrzącą wodą). — Rodzina Navoizat, zamieszkała przy rue d'Avril, dotknął ciężki los. — Osiemnaście miesięczny chłopczyk wpadł do basenu wrzącej wody i odniósł bardzo ciężkie poparzenia.

Malca oddano natychmiast pod opiekę lekarską.

VIENNE.

(Aresztowanie). — Policja miejscowa aresztowała niejakiego Auclaira Alberta, za dopuszczenie się czynu niemoralnego w stosunku do 10-letniej dziewczynki przyjaciela. Auclaira oddano do dyspozycji władz sądowych.

COMMENTRY (Allier).

(Wspomnienia pośmiertne). — W dniu 21 bm. liczenie zebrani Rodacy i Francuzi odpowiadali na wieczny spoczynek tragicznie zmarłego sp. Stanisława Krawczyka liczącego lat 56. Tragicznie zmarły nie tylko był wzorowym członkiem Sekcji Polskiej metalowców i FEP przy CGT lecz był poważany i lubiany w kolonii, tak przez Rodaków jak i Francuzów.

Rodzinnie dotkniętej żegnaniem sp. Stanisława Krawczyka, Sekcja Polska wyraża szczerze współczucie.

Stanisław Pieczyński, prezes.

(Podziękowanie).

Wszystkim Rodakom i Francuzom, którzy wzięli udział w pogrzebie kochanego męża, sp. Stanisława Krawczyka, Sekcji Polskiej Metalowców i FEP przy CGT, Związku P. O. K. w Commentry, sjaśmiod i jego współtowarzyszom pracującym w CGT za ofiarowane mi 100 fr., prezesa Sekcji Polskiej za mowę pogrzebną nad grobem.

P. Rajewskiemu za zajęcie się pogrzebem, jak i wszystkim ofiarodawcom w kolonii i tym Rodakom którzy zajęli się składką, która mi wyczerpiła w sumie 491 fr., składam wszystkim najserdeczniejsze podziękowanie staropolskim, „Bóg zapłać”.

Pograżona w smutku

wdowa Bronisława Krawczyk z córeczką, synami, synową i wnuczkami.

Ferma padła pastwą plomieni.

Tence. — Pożar, trzeci w gminie w przeciągu bardzo krótkiego czasu, powstał w fermie rolnika Abriala Antoiniego. Stracił, gdy tylko zawołano na alarm, pospieszył z pomocą. Ogienno, znajdując jednak materiał łatwopalny, jak siano, słomę, drzewo, rozprzestrzenił się na całe zabudowanie. Straty są poważne, lecz pokryte przez ubezpieczenie.

Pożar na placu kopalnianym.

Saint-Etienne. — Pożar, który mógł przybrać poważne rozmiary, powstał na placu kopalni Loire w Saint-Etienne. Ogień zrodził się w miejscu, gdzie poukładano drzewo, służące do prac podziemnych. Dzięki sprawnemu akcji straży pożarnej, ogień szybko ugaszono.

Tragiczny zgon.

Terrebonne. — W basenie Janu znaleziono na powierzchni wody portfel górnika Tomasza Franca z St. Jean Bonfondas.

Wszystkie poszukiwania nie doprowadziły do odnalezienia na dnie basenu zwłok nieszczęśliwego górnika. Poszukiwania będą prowadzone w dalszym ciągu, tak długo, aż nie dadzą rezultatu.

Falszywe karty tożsamości wśród Marokańczyków.

St. Etienne. — Władze bezpieczeństwa z St. Etienne, zauważyły w dzieln. Ronelle z dnia na dzień powiększającą się liczbę Marokańczyków. Sprawą tą zainteresowało się i przeprowadzono rewizję kart tożsamości. I okazało się, że niektórzy z nich posiadali fałszywe karty. Dwóch Marokańczyków aresztowano.

Władze prowadzą dochodzenia. — Sledztwo przeniosło się do Marsylii, gdzie miała być centrala wydawania fałszywych dokumentów.

CLERMONT - FERRAND.

(1) (Zakończenie sledztwa w sprawie podejrzanych pożarów). — Jak to już mieliśmy sposobność donieść naszym czytelnikom w wyniku pogosek, że pożary, jakie miały miejsce przed kilku tygodniami w fabryce gum Michela i Bergougnana były sprawką zamachowców (kagular), władze śledcze przeprowadziły dochodzenia, w wyniku których ustalono, że jest prawie wykluczone aby pożar w fabryce Michela był czynem zamachowców. Co do drugiego pożaru sledztwo jest w toku.

Onegdaj z polecenia sędziego sledczego wypuszczono na wolność 9 osób, zamierzanych w sprawie sprawowania i przechowywania broni. Ze względu na małe roki, jakie odgrywali w organizacji terrorystycznej odpowiadać oni będą z wolnej stopy. Według krążących po mieście pogosek oczekiwane jest w dniach najbliższych sensacyjnie aresztowanie jednego z inżynierów fabryki Michela, który powraca z Indochin.

MONTELUZON.

(1) (Aresztowanie awanturniczego klienta). — Onegdaj, około godziny 4 nad ranem powiadomiono posterunkowego policji, że jakiś osobnik awanturniczy się w kawiarni Menestero, quai Faviere, który wybiwszy kilka sztyw po czaj tuc w plecy właściciela kawiarni przybliżył policjanci z trudem zdołał o brzydlawego awanturnika, który poblił ich dotknąć. Po doprowadzeniu do po sternek stwierdzono, że jest nim niejaki Rene Hornung, lat 29, kilkakrotnie karany za najrozmaitsze przestępstwa. Po spisaniu protokołu odstawiono go do więzienia.

MONTELUZON.

(1) (Pod zarzutem kradzieży). — W wyniku przeprowadzonego sledztwa w sprawie kradzieży kilku pudełek konserw srebrnej miski i platynowego łańcucha, jakie to przedmioty zostały skradzione właścicieli hotelu p. Laroché, policja miejscowa zaarrestowała służącą, Jozefinę Canivet, lat 41 pod zarzutem dokonania kradzieży. Zaarrestowana w trakcie przesłuchiwania przyznała się do kradzieży pudełka konserw natomiast zaprzecza jakoby przywłaszczyla sobie inne przedmioty.

LA CHANA.

(Wspomnienie pośmiertne). — W niedzielę 23 stycznia, odprawił ks. Wahrol Mszę św. za duszę sp. Janiny Dolaty, w kaplicy na la Chana. Sp. Janina Dolata umarła 2 stycznia w 12 roku życia, zostawiając swoją matkę wdową i siedmiu braci w nieutulonym smutku i żalu. Bardzo była kochana przez swoje koleżanki, nauczycielki i wszystkich rodaków, za swój miły charakter, to też „mierć jej wszystkich: ówno zasumiała.

(Podziękowanie).

Głęboko wzruszona, dziękuję serdecznie księdzu Wahrolowi za słowa pociechy, w kaplicy i nad grobem mojej kochanej jedynki córki, S. Agnieszce i dzieciom z kole, p. Daudet i dzieciom z szkoły francuskiej, p. Jezerskiej i dzieciom z Chana i Montferre, Tow. Kobiet z Beraudiere i wszystkim Rodakom za wieniec, kwiaty i udział tak liczny w pogrzebie i Mszy św., wyrażając „Bóg zapłać”.

wdowa Magdalena Dolata i synowie.

BOIS DU VERNE. — Zebranie K. K. T. U. R. w Bois du Verne odbędzie się dnia 3-go lutego o godzinie 3-iej po poł. w sali p. Jareckiego.

LE CREUSOT.

(Nowy zarząd Bractwa Różańcowego). — Bractwo Różańcze żywego na rozkaz walnego zebrania wybrało następujący zarząd: Prezeska: Dekarska Walentyna, ponownie, wiceprezeska: Kaczmarczyk Wiktoria, skarbniczka: Szwarczewska Katarzyna, sekretarza: Milej Michalina, wice sekretarza: Kaczmarczyk Wiktoria, skarbniczka: Anna, zast. wawrzyński Marja, G. St. Andarowa: Szwarczewska Juljana, Asystent: Wójcik Marja i Raczkowska Natalia, Rewizorzy kasy: Kandecka Dominika, Michałki Helena.

Weszelką korespondencją uprasza się nadysłać na ręce prezesa lub sekretarza.

CLUNY.

(Dziecko wpadło do basenu z wrzącą wodą). — Rodzina Navoizat, zamieszkała przy rue d'Avril, dotknął ciężki los. — Osiemnaście miesięczny chłopczyk wpadł do basenu wrzącej wody i odniósł bardzo ciężkie poparzenia.

Malca oddano natychmiast pod opiekę lekarską.

VIENNE.

(Aresztowanie). — Policja miejscowa aresztowała niejakiego Auclaira Alberta, za dopuszczenie się czynu niemoralnego w stosunku do 10-letniej dziewczynki przyjaciela. Auclaira oddano do dyspozycji władz sądowych.

COMMENTRY (Allier).

(Wspomnienia pośmiertne). — W dniu 21 bm. liczenie zebrani Rodacy i Francuzi odpowiadali na wieczny spoczynek tragicznie zmarłego sp. Stanisława Krawczyka liczącego lat 56. Tragicznie zmarły nie tylko był wzorowym członkiem Sekcji Polskiej metalowców i FEP przy CGT lecz był poważany i lubiany w kolonii, tak przez Rodaków jak i Francuzów.

Rodzinnie dotkniętej żegnaniem sp. Stanisława Krawczyka, Sekcja Polska wyraża szczerze współczucie.

Stanisław Pieczyński, prezes.

Ferma padła pastwą plomieni.

Tence. — Pożar, trzeci w gminie w przeciągu bardzo krótkiego czasu, powstał w fermie rolnika Abriala Antoiniego. Stracił, gdy tylko zawołano na alarm, pospieszył z pomocą. Ogienno, znajdując jednak materiał łatwopalny, jak siano, słomę, drzewo, rozprzestrzenił się na całe zabudowanie. Straty są poważne, lecz pokryte przez ubezpieczenie.

Pożar na placu kopalnianym.

Saint-Etienne. — Pożar, który mógł przybrać poważne rozmiary, powstał na placu kopalni Loire w Saint-Etienne. Ogień zrodził się w miejscu, gdzie poukładano drzewo, służące do prac podziemnych. Dzięki sprawnemu akcji straży pożarnej, ogień szybko ugaszono.

Tragiczny zgon.

Terrebonne. — W basenie Janu znaleziono na powierzchni wody portfel górnika Tomasza Franca z St. Jean Bonfondas.

Wszystkie poszukiwania nie doprowadziły do odnalezienia na dnie basenu zwłok nieszczęśliwego górnika. Poszukiwania będą prowadzone w dalszym ciągu, tak długo, aż nie dadzą rezultatu.

Falszywe karty tożsamości wśród Marokańczyków.

St. Etienne. — Władze bezpieczeństwa z St. Etienne, zauważyły w dzieln. Ronelle z dnia na dzień powiększającą się liczbę Marokańczyków. Sprawą tą zainteresowało się i przeprowadzono rewizję kart tożsamości. I okazało się, że niektórzy z nich posiadali fałszywe karty. Dwóch Marokańczyków aresztowano.

Władze prowadzą dochodzenia. — Sledztwo przeniosło się do Marsylii, gdzie miała być centrala wydawania fałszywych dokumentów.

CLERMONT - FERRAND.

(1) (Zakończenie sledztwa w sprawie podejrzanych pożarów). — Jak to już mieliśmy sposobność donieść naszym czytelnikom w wyniku pogosek, że pożary, jakie miały miejsce przed kilku tygodniami w fabryce gum Michela i Bergougnana były sprawką zamachowców (kagular), władze śledcze przeprowadziły dochodzenia, w wyniku których ustalono, że jest prawie wykluczone aby pożar w fabryce Michela był czynem zamachowców. Co do drugiego pożaru sledztwo jest w toku.

Onegdaj z polecenia sędziego sledczego wypuszczono na wolność 9 osób, zamierzanych w sprawie sprawowania i przechowywania broni. Ze względu na małe roki, jakie odgrywali w organizacji terrorystycznej odpowiadać oni będą z wolnej stopy. Według krążących po mieście pogosek oczekiwane jest w dniach najbliższych sensacyjnie aresztowanie jednego z inżynierów fabryki Michela, który powraca z Indochin.

MONTELUZON.

(1) (Aresztowanie awanturniczego klienta). — Onegdaj, około godziny 4 nad ranem powiadomiono posterunkowego policji, że jakiś osobnik awanturniczy się w kawiarni Menestero, quai Faviere, który wybiwszy kilka sztyw po czaj tuc w plecy właściciela kawiarni przybliżył policjanci z trudem zdołał o brzydlawego awanturnika, który poblił ich dotknąć. Po doprowadzeniu do po sternek stwierdzono, że jest nim niejaki Rene Hornung, lat 29, kilkakrotnie karany za najrozmaitsze przestępstwa. Po spisaniu protokołu odstawiono go do więzienia.

MONTELUZON.

(1) (Pod zarzutem kradzieży). — W wyniku przeprowadzonego sledztwa w sprawie kradzieży kilku pudełek konserw srebrnej miski i platynowego łańcucha, jakie to przedmioty zostały skradzione właścicieli hotelu p. Laroché, policja miejscowa zaarrestowała służącą, Jozefinę Canivet, lat 41 pod zarzutem dokonania kradzieży. Zaarrestowana w trakcie przesłuchiwania przyznała się do kradzieży pudełka konserw natomiast zaprzecza jakoby przywłaszczyla sobie inne przedmioty.

LA CHANA.

(Wspomnienie pośmiertne). — W niedzielę 23 stycznia, odprawił ks. Wahrol Mszę św. za duszę sp. Janiny Dolaty, w kaplicy na la Chana. Sp. Janina Dolata umarła 2 stycznia w 12 roku życia, zostawiając swoją matkę wdową i siedmiu braci w nieutulonym smutku i żalu. Bardzo była kochana przez swoje koleżanki, nauczycielki i wszystkich rodaków, za swój miły charakter, to też „mierć jej wszystkich: ówno zasumiała.

(Podziękowanie).

Głęboko wzruszona, dziękuję serdecznie księdzu Wahrolowi za słowa pociechy, w kaplicy i nad grobem mojej kochanej jedynki córki, S. Agnieszce i dzieciom z kole, p. Daudet i dzieciom z szkoły francuskiej, p. Jezerskiej i dzieciom z Chana i Montferre, Tow. Kobiet z Beraudiere i wszystkim Rodakom za wieniec, kwiaty i udział tak liczny w pogrzebie i Mszy św., wyrażając „Bóg zapłać”.

wdowa Magdalena Dolata i synowie.

BOIS DU VERNE. — Zebranie K. K. T. U. R. w Bois du Verne odbędzie się dnia 3-go lutego o godzinie 3-iej po poł. w sali p. Jareckiego.

LE CREUSOT.

(Nowy zarząd Bractwa Różańcowego). — Bractwo Różańcze żywego na rozkaz walnego zebrania wybrało następujący zarząd: Prezeska: Dekarska Walentyna, ponownie, wiceprezeska: Kaczmarczyk Wiktoria, skarbniczka: Szwarczewska Katarzyna, sekretarza: Milej Michalina, wice sekretarza: Kaczmarczyk Wiktoria, skarbniczka: Anna, zast. wawrzyński Marja, G. St. Andarowa: Szwarczewska Juljana, Asystent: Wójcik Marja i Raczkowska Natalia, Rewizorzy kasy: Kandecka Dominika, Michałki Helena.

Weszelką korespondencją uprasza się nadysłać na ręce prezesa lub sekretarza.

CLUNY.

(Dziecko wpadło do basenu z wrzącą wodą). — Rodzina Navoizat, zamieszkała przy rue d'Avril, dotknął ciężki los. — Osiemnaście miesięczny chłopczyk wpadł do basenu wrzącej wody i odniósł bardzo ciężkie poparzenia.

Malca oddano natychmiast pod opiekę lekarską.

VIENNE.

(Aresztowanie). — Policja miejscowa aresztowała niejakiego Auclaira Alberta, za dopuszczenie się czynu niemoralnego w stosunku do 10-letniej dziewczynki przyjaciela. Auclaira oddano do dyspozycji władz sądowych.

COMMENTRY (Allier).

(Wspomnienia pośmiertne). — W dniu 21 bm. liczenie zebrani Rodacy i Francuzi odpowiadali na wieczny spoczynek tragicznie zmarłego sp. Stanisława Krawczyka liczącego lat 56. Tragicznie zmarły nie tylko był wzorowym członkiem Sekcji Polskiej metalowców i FEP przy CGT lecz był poważany i lubiany w kolonii, tak przez Rodaków jak i Francuzów.

Rodzinnie dotkniętej żegnaniem sp. Stanisława Krawczyka, Sekcja Polska wyraża szczerze współczucie.

Stanisław Pieczyński, prezes.

Ferma pad

Firmy polecane naszym Czytelnikom.

JEDYNY I NAJSTARSZY Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w DOUAI Józef URBANIAK DOUAI (Nord), 3-ter, rue St. Thomas

PRACA ZAPEWNIONA. Kontraktom przez cały rok u siebie w domu, przy pomocy nowoczesnych maszyn do trykowania okrągłego i płaskiego „RAPID”. Możliwość zarobku od 25 do 35 fr. dziennie.

Sprzedż i zakup. terenów i posiadłość ułatwia ogłoszenie drobne w Narodowcu

J. CONVERT & Cie. 21-23, rue Saint Jacques, LILLE. Tel.: 636.20. Polecane produkty dla trwałej urody: KOZYLSKI: Idealny środek na odulanie włosów; KOZYPLI: Na układanie loczków; OLEOKOZY: „Shampooing” olejny; FLAKOIL: Krem olejny na włosy.

CHOROBY KOBIECE

Anemia, białe upływy, bezsenność, choroby nerwowe, żyłaki, hemoroidy, zły obieg krwi, choroby skórne, perjody bolesne, nieregularne lub zbyt obite, spóźnienia patologiczne. LEKARZE SPECJALISCI LECZA I UZDRAWIAJĄ OSTATECZNIE CHOROBY obojga płci.

Śpiewnik! Narodowy. Śpiewnik! Kościelny. NAKŁADEM „NARODOWCA” UKAZAŁY SIĘ PIERWSZE Polskie śpiewniki dla wychodźców.

Spiewnik narodowy zawiera: 26 najbardziej znanych pieśni religijnych, śpiewanych często na zebraniach towarzyskich i uroczystościach. 13 pieśni narodowych, 6 pieśni wychodźczych, 125 najbardziej lubianych pieśni towarzyskich, ludowych, socjalnych, strzeleckich i t. p.

Nowy śpiewnik kościelny

opracowany przez Ks. SZYCE Zawiera wszystkie używane pieśni; nabożeństwa i modlitwy. Tablica świąt ruchomych. — Pieśni adventowe. — Kolendy. — Pieśni wielkanocne. — Na Wniebowstąpienie Pańskie. — Na Zielone Świątki.

25 Jubilaci! - 1938. W DNIU SREBRNEGO WESELA, 2-go lutego 1938 r., naszym Kochanym Rodzicom Józefowi MORGIELOWI oraz Jego czcigodnej Matce Jadwidze z domu BUKTOWIAK składamy najserdeczniejsze życzenia: zdrowia, szczęścia i błogosławieństwa Boga oraz doczekania się Weseła Złotego.

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA DROBNE są płatne z góry. Ogłoszenia: „Dziękuję”, „Sprzedaję”, „Kupuję”, „Różne” i „Matrymonialne” — nie przekraczające 10 wierszy, kosztują 20.— fr., trzykrotne ogłoszenie 50.— fr. „Wolne miejsce” nie przekraczające 8 wierszy, kosztują 12.— fr., trzykrotne ogłoszenie 30.— fr. Ogłoszenia dla poszukujących pracy 5.— fr., trzykrotne 10.— fr. Za każdy dodatkowy wiersz 2.— fr. W wydatkach niedzielnych ogłoszenia liczą się 20% drożej.

Centrum Lecznicze

Robotników polskich we Francji 24, rue des Carmes — PARYŻ (Métro: Maubert Mutualité). Ceny bardzo przystępne. Ułatwienia w placowaniu. ASSURANCES SOCIALES Sumienne i uczciwe porady i leczenie przez dyplomowanych polskich lekarzy-specjalistów codziennie od godz. 9-tej do 7-ej po poł. W niedziele i święta od 9-tej do 12-tej. — Bezpłatne porady listowe. — Na zgłoszenie choroby, nie mogący przyjechać do Paryża, otrzymują dyskretnie lekarstwa i przepisy dla leczenia się w domu (wyjaśnienia po polsku).

Sprzedż i zakup terenów i posiadłość ułatwia ogłoszenie drobne w Narodowcu

500 FRANKÓW NAGRODY.

otrzyma każda osoba, która zamówi w naszej firmie 1 zegarek szwajcarski męski kieszonkowy za fra. 20, lub męski zegarek ręczny za fra. 42, lub damski zegarek ręczny za fra. 55 i jednocześnie przesyła prawidłowe rozwiązanie niżej podanego zadania matematycznego: Jak należy rozwiązać zadanie: Liczbę między 1 a 9 należy rozmieścić w 9 kratkach czworoboku w ten sposób, ażeby przy skia daniu we wszystkich kierunkach (poziomo, pionowo i ukośnie) wszędzie wychodziła suma 15. Porządek rozmieszczenia liczb jest zupełnie dowolny. Suma 15 powinna się powtarzać jak najwięcej razy.

Lecznica POLSKA pod kierownictwem Doktorów specjalistów z Paryża BILLY-MONTIGNY 88, rue Emile Zola, 88 (P. de C.)

Tłumaczenia wszelkich dokumentów do słu bu i naturalizacji załatwia tanio i szybko BIURO POLSKIE (AGENCE POLONAISE) 5, rue Bretonnie, MONTLUÇON (Allier) Gospodarstwa na połowę i w dzierżawę. — Penomocnictwa, sprawy sądowe. — Porady bezpłatnie! (24 St.)

WIELKA Kancelaria Prawna S. Skórnicki 26, rue Beaubourg, PARIS (3-c). Métro: Rambuteau. Tel.: Turbigo 54-78

Pierze Polskie ZAMBERG 18, Av. Van Pelt, 18 à LENS (P. de C.) Dostarczam na całą Francję i Belgię Polskie PIERZE po cenach roki. Mieszanie po 20 fr. kg. Darte ręcznie białe po 49 fr. kg. Najlepsze pod - puch po 59 fr. kg. Czyste, biały puch po 75 fr. kg. Na wyspy, gwar. szerokość 160 po spec. cenach. Uwaga! Wysyłka bezpłatnie próbkę na żądanie darmo.

LABORATOIRES de PHYTOTHERAPIE. Roślinna kuracja środkiem Chaval de Vred 46, Quai Boisset — DORIGNIES - DOUAL Tel. 14.75. Sława głosi na wsze strony o sławnych wycieczniach, prawie — że cudownych, zapomocą środka Chaval de Vred.

BLISKO KONSULATU — NAJSTARSZA KANCELARIA POLSKA (istnieje od 29 lat) Jerzy LEWIŃSKI Adwokat Przysięgły przy h. Petersh. Sądzie Apela. Tłumacz Przysięgły 87, avenue WAGRAM, PARIS 17-e. Métro: TERNES. Telefon: WAGRAM 54-46

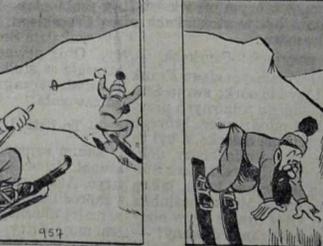
Szczęście Was napewno spotka, gdy macie Dziesiątki Losów Loteryjnych. Wielki wybór Dziesiątek do 2-eh Loterji „RÉGIONS LIBÉRES” ciągnięte w Steydzynie. LOTERIE NATIONALE ciągnięte w Steydzynie.

GDYNIA jeden światowy port polski daje stale wielkie możliwości handlowe i finansowe. Wszelkich informacji z całego terenu Wielkiej Gdyni, dotyczących okazyjnych obiektów udzielamy odwrotnie z podaniem dokładnych stosunków hipotecznych, kredytowych i widoków rozwoju. Przejmujemy administrację i dozór budowy domów przy pełnej gwarancji bankowej. — Załatwiamy wszystkie formalności kredytowe.

NIE BĘDZIE WIĘCEJ LYSYCH. Natychmiastowe wstrzymanie wypadania włosów, które odrastają gęsto i miękko w każdym wieku za pomocą Specyfiku VANDERGINST. Flakon i sposób używania, wysyła się po nadesłaniu mandatu za 15 frs. 75, lub za zaliczeniem fra. 17.— Pisać VANDERGINST, rue Raoul - Briquet à AUCEL (P. de C.) (120 k.)

Każdy Polak na Wychodźstwie powinien czytać i abonować Ilustrację Polską

Przygody Profesora FIGUŁKI.



Travail exécuté par des ouvriers syndiqués. Imprimerie „NARODOWIEC” (M. Kwiatkowski) rue Emile Zola — LENS (Reg. de Com.: Béthune nr. 21231). Le Gérant: Léon Garska — LENS. Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

Z doktorem Szczygłem, lekarzem, wybrał się Figułka w góry. Piękną na narciach swych narciarze. Któryż szybciej zjedzie, który?

Doktor sunie, nie zważając na urwiste spadziostki. Figułka — skacze, jak zajac, z większą dozą roztopniełości.

Szczygilem — dostrzegł dwie szarotki. Chciał je zerwać z nad urwiska. Spadli... wisł, los to nie stoki, bo — przepaść już widzi zbliżalsi!

Pan Figułka był przeczony: umocnił dobrze linę, kwiatek górski nieporozumy zerwał, ma radosną minę. Podeszał gdy Szczygilem, nieboż, wisł nad głębokim jarem, Figułka, w świetnym humorze, zabrał nu kwiatki szare...